Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699. Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 162. | BYDGOSZCZ, piątek dnia 17 lipca 1931 r. | Rok XXV.

Czas odejść.

Rozmach, z jakim rządy pomajowe rozpoczęły swą sławetną „radosną twórczość“, oszołamiał wielu ludzi mniej obeznanych ze stanem gospodarczym i finansowym naszego państwa. Zdawało się im, że jakby za dotknięciem różdżki czarodziejskiej skończyły się nasze kłopoty, że niedobory budżetowe należeć będą do przeszłości, że Polska weszła w okres bujnego rozwoju. To wrażenie usiłowała potęgować prasa popierająca rząd, a sanacyjni ministrowie obdarzali nas co kilka miesięcy wydawnictwami, w których malowali cudowny obraz przyszłości. Mistrzem zwłaszcza w hipnotyzowaniu społeczeństwa był p. Bartel. Rozmachowi rządów sanacyjnych sprzyjały takie okoliczności jak dobre urodzaje i strajk węglowy w Anglji. Zwłaszcza strajk angielski dał silne oparcie „radosnej twórczości“. Eksport węgla na rynki zagraniczne, opróżnione chwilowo przez Anglików, przybrał niebywałe rozmiary. Za dostarczony zagranicy węgiel wpływały do Polski duże ilości waluty zagranicznej. Ożywił się przemysł i handel, liczba bezrobotnych wynosiła zaledwie kilkadziesiąt tysięcy. Rządy sanacyjne rzuciły się na wielkie inwestycje, wymagające sum miljonowych. Rozpoczęto budowę portu w Gdyni, budowę kolei węglowej Katowice—Bydgoszcz—Gdynia, budowę drugiej fabryki związków azotowych (Mościce) i szereg innych wielkich budowli, zwłaszcza gmachów reprezentacyjnych. Rząd upojony napływem kapitału nie liczył się z budżetem uchwalonym przez Sejm, a nadto nie wahał się wydawać setek miljonów złotych, za co ówczesny minister skarbu p. Czechowicz został przez Sejm postawiony przed Trybunał Stanu.

Za przykładem i pod naciskiem rządu poszły samorządy. Na prawo i lewo zaciągały powiaty, miasta i gminy pożyczki, często na bardzo ciężkich warunkach, by uzyskane tą drogą kwoty użyć na inwestycje nie zawsze celowe. Nastąpiło także ożywienie ruchu budowlanego, bo banki państwowe udzielały chętnie pożyczek. Sam rząd budował wiele, zwłaszcza luksusowych gmachów reprezentacyjnych, sporo budowały samorządy, spółdzielnie i osoby prywatne. Praca zawrzała w całem państwie, sanacja triumfowała. Prasa popierająca rząd nie mogła wyjść z zachwytu nad wynikami „radosnej twórczośc“, pp. ministrowie sanacyjni ogłaszali co kilka miesięcy tomowe sprawozdania o błogiej działalności rządów pomajowych. **Wszelkie głosy przestrogi nazwano działalnością antypaństwową**, traktowano prawie jak zdradę stanu.

Po kilku latach takiego rozmachu przyszło to, co przyjść musiało, co przewidywali ludzie patrzący w dalszą przyszłość. Skończył się strajk angielski, szybkiemi krokami zbliżał się kryzys światowy, który dotknął i Polskę. Wiadomo, że przesilenia gospodarcze łatwiej przechodzą państwa rolnicze, niż przemysłowe. Polska, choć jest krajem przeważnie rolniczym, ma duże trudności spowodowane przesileniem gospodarczem. Nie wynikają one wyłącznie ze stosunków gospodarczych, ale niemniej i ze stosunków politycznych. W kraju, w którym stosunki polityczne rozwijają się normalnie, łatwiej o przeprowadzenie walki z trudnościami gospodarczemi. Wtedy bowiem cały naród skupia się koło rządu do walki ze złem, przez co społeczeństwo nabiera zaufania do celowości środków, stosowanych w walce. Tam natomiast, **gdzie istnieje rozdźwięk między rządzonymi a rządzącymi, nie może być mowy o zaufaniu.** Ten wypadek zachodzi w Polsce, gdzie niewątpliwa większość ludności oddawna już straciła zaufanie do obozu, który od 5 lat jest przy władzy i przez ten czas zdołał udowodnić swoją niezdolność do rządzenia.

Fatalnością państwa rządzonego w sposób dyktatorski jest to, że **rządzący kurczowo trzymają się władzy, chociaż wyniki ich rządzenia są dla państwa niekorzystne i coraz gorsze.** To samo robi obóz rządzący Polską. By utrzymać się przy władzy, podejmuje różne próby ratowania się. Prób takich było już bardzo wiele. Ostatnie zaś pogorszyły i tak ciężkie położenie. Bo czy weźmiemy pod uwagę obcinanie pensji urzędniczych, czy redukcje w różnych władzach i urzędach, czy nowe obciążenia podatkowe, czy redukcje pociągów na kolejach, czy usiłowania w kierunku redukcji starostw i województw — to wszystko nie tylko nie osięgnie pożądanego skutku, ale przeciwnie **spowoduje**

Drakońskie zarządzenie ochronne w celu obrony marki.

Rząd Rzeszy przewraca wewnętrzne życie gospodarcze Niemiec do góry nogami.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 16. 7. Kanclerz Rzeszy niemieckiej Brüning niezwłocznie po wczorajszym powrocie prezydenta Rzeszy Hindenburga, złożył sprawozdanie z sytuacji gospodarczo-politycznej, poczem natychmiast **zebrał się komitet ekonomiczny ministrów na wspólne posiedzenie w dyrektorjum Banku Rzeszy.** Po przygotowaniu projektu nowych dekretów zwołany został pełny gabinet, który obradował do późnej nocy. Wynikiem tych narad jest **nowy szereg drakońskich zarządzeń w dziedzinie walutowo-finansowej**, których następstwa dla niemieckiego życia gospodarczego **mogą być w skutkach bardzo brzemienne.**

Do takich należy dekret i rozporządzenie wykonawcze o podjęciu czynności bankowych i o obrocie dewizowym. Rozporządzenie wykonawcze wydane na podstawie najnowszego dekretu przez rząd **przedłuża wypłacenie wypłat gotówkowych na dalsze trzy dni, aż do dnia 18 lipca za wyjątkiem zarobków, zasiłków i innych poborów i uposażeń.** Skutki prawne wynikające z zobowiązań dłużniczych zostały uchylone a okres tego moratorjum **zrównany zostanie pod względem prawnym z „świętami bankowemi“** w myśl ordynacji wekslowej i czekowej.

Dalszem bardzo doniosłem rozporządzeniem jest **zniesienie wolnego obrotu dewizami.** Rozporządzenie wykonawcze postanawia, że zagraniczne środki płatnicze i zobowiązania walutowe zagraniczne **mogą być skupywane jak i sprzedawane wyłącznie tylko za pośrednictwem Banku Rzeszy,** który jest upełnomocniony do przekazania tego uprawnienia w stosunku komisowym innym bankom. **Handel terminowy dewizami jest zakazany i przekazy zagraniczne wstrzymane.**

Paragraf czwarty tego rozporządzenia **wprowadza urzędowy kurs przymusowy,** wskrzeszając odpowiednie postanowienia rozporządzenia dewizowego z r. 1923. Nakłada on **obowiązek nabywania dewiz po kursie urzędowym i zakazuje płacenia wyższych aniżeli urzędowo ustalonych cen a to pod grozą nieważności zawartych transakcyj.**

Paragraf 9 rozporządzenia dewizowego **znosi tajemnicę bankową** i zobowiązuje wszystkich na żądanie ministra gospodarstwa Rzeszy, albo upełnomocnionej przez niego władzy **do przedłożenia wszystkich ksiąg i wyjawienia wszelkich tranzakcyj w walucie obcej.** Kary za przekroczenie **są bardzo wysokie.** Oprócz 10-krotnej wartości kary pieniężnej i zajęcia zagranicznych środków pieniężnych oraz więzienia do 1 roku, może nastąpić **orzeczenie konfiskaty zagranicznych środków pieniężnych na rzecz skarbu państwa.**

Najbardziej sensacyjnym jest **zakaz ogłaszania notowań dewiz zagranicznych w prasie niemieckiej.** Publikacje ceduły giełdowej mogą nastąpić jedynie **na podstawie urzędowej tabeli giełdy berlińskiej.** Ograniczenie publikacji dotyczy również obrotów terminowych miedzią, cynkiem i ołowiem. Przekroczenia przepisów publikacyjnych ze strony dzienników **grozi karami pieniężnemi oraz więzieniem do 6 miesięcy.**

AR.

*

Zarządzenia, jak wyżej, są doskonale wszystkim znane z czasów inflacji. Znane są również skutki, **które były odwrotne od zamierzonych.** W wypadku obecnym rząd niemiecki może mieć pewne nadzieje, ponieważ nie powiększa obiegu drukiem nowych banknotów. Istnieją jednak, jak już donosiliśmy, **projekty inflacyjne w czasie wzmocnienia obiegu marek rentowych,** znanych z pierwszego okresu poinflacyjnego. Jeżeli Rzesza wejdzie na tę drogę, a jak donosi nasz korespondent na innem miejscu, już koło miljarda marek kursuje bez pokrycia — **spadek marki nie da się zahamować najbardziej drakońskiemi środkami.**

Warto również zauważyć, że omawiane rozporządzenie jest **wyraźnie obliczone na wywołanie zagranicą wrażenia** że Niemcy dokonują „nadludzkich“ wysiłków w celu ochronienia kursów marki. Czy te metody **nie doprowadzą do pogłębienia kryzysu zaufania** — zobaczymy w najbliższym czasie. — przyp. red.)

Podniesienie stopy dyskontowej

Banku Rzeszy z 7% na 10%.

Około miljarda marek kursuje już bez pokrycia!

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 16. 7. Z dniem dzisiejszym nastąpiło w wyniku uchwały rady generalnej Banku Rzeszy **podniesienie stopy dyskontowej z 7 na 10%, a stopy lombardowej z 8 aż na 15%.** Jak urzędowo komunikują, nastąpił spadek pokrycia obiegu banknotów w złocie i w dewizach **poniżej ustawowej normy 40%.** Rada generalna postanowiła wobec tego przeprowadzić z dniem 16. lipca podniesienie stopy dyskontowej, ażeby zapobiec odpływowi banknotów i konieczności zniżenia pokrycia.

Najnowsze podniesienie dyskonta w łączności z pozostałemi zarządzeniami rządu oznacza **niezwykłe obciążenia gospodarstwa.** Porównawcze zestawienie stopy dyskontowej w innych krajach wykazuje, iż stawka ta wynosi **we Francji 2%, w Stanach Zjednoczonych 1½%, w Austrji 4½% a w Polsce 7½%.**

Obiecują sobie z podniesienia stopy dyskontowej **zmniejszenie zapotrzebowania kredytów oraz pewnego ulżenia sytuacji na rynku dewizowym,** przez to że przedsiębiorstwa zmuszone będą do sprzedaży zapasów na składach oraz ewentualnie korzystać bedą ze swoich rachunków dewizowych bez zwracania się do Banku Rzeszy. Rada generalna Banku Rzeszy jeszcze na swoim poprzedniem posiedzeniu upełnomocniła dyrekcję banku do przesunięcia granicy pokrycia, z czego jednak dotąd nie skorzystano, albowiem jak z najnowszych rozporządzeń widać, niema o niej odnośnej wzmianki.

W rzeczywistotści granica pokrycia została już dawno przekroczona poniżej 40%. Jak mówią, około **600 do 800 miljonów banknotów wydanych zostało ponad normę pokrycia.** Widać z najnowszego podwyższenia stopy dyskontowej, że dyrekcja Banku Rzeszy dąży do zrealizowania tego stanu rzeczy we formie restrykcji (ograniczeń) dyskontowych i kredytowych, **spodziewając się przypływu banknotów z wydanej ponad granicę ilości.**

AR.

Henderson i Stimson naradzają się

w Paryżu nad niemiecką katastrofą gospodarczą.

Paryż, 15. 7. (PAT. Dzień dzisiejszy poświęcony będzie przeważnie rozmowom Brianda i Lavala z przybyłym wczoraj pod wieczór do Paryża **angielskim ministrem spraw zagr. Hendersonem.** Podróż jego nabiera szczególnego znaczenia **wobec katastrofalnego rozwoju kryzysu niemieckiego.**

Dziś wieczorem przybywa z Rzymu do Paryża **amerykański minister spraw zagr. Stimson,** z którym Henderson nie omieszka również się widzieć. Po porozumieniu z ministrami francuskimi i przedstawicielem Stanów Zjedn. Minister Henderson wyjedzie prawdopodobnie jutro po południu **do Berlina, gdzie starać się będzie wynaleźć sposoby zaradzenia kryzysowi.**

dalsze pogłębienie przesilenia. Redukcja poborów urzędniczych wywoła skutek z góry przewidziany: zmniejszenie się konsumcji (spożycia), a więc dalszy zastój w handlu, rękodziele itd. Redukcja urzędników powiększa kadry bezrobotnych, którym skarb państwa musi wypłacać zasiłek. Podobny skutek wywoła redukcja starostw i województw. Nakładanie nowych podatków bezpośrednich czy pośrednich jest w obecnem położeniu krokiem bodaj że bezcelowym. Co można było wydusić z podatnika, wyduszono bardzo gruntownie. **Dalsze naciskanie śruby podatkowej to dalsze wywłaszczanie obywateli, dalsze pogłębianie przesilenia, bo zabieranie resztek kapitału obrotowego.** Słowem zarządzenia oszczędnościowe rządu tak jak je pojmuje i stosuje sanacja, są bezcelowe, a pod względem gospodarczym szkodliwe.

Ale nietylko pod tym względem. Zarządzenia oszczędnościowe rządu wywołują ponadto głębokie niezadowolenie we wszystkich warstwach społeczeństwa, zwłaszcza wśród szerokich warstw ludowych, bezpośrednio „kompresją" budżetu dotkniętych. Niezadowolenie to wykorzystują wrogowie państwa celem szkodzenia Polsce. Szereg wypadków i zajść w różnych miejscowościach kraju zdaje się świadczyć o tem, że **struna została przeciągnięta i lada chwila może pęknąć.** Nie widzi tego sanacja ufająca tylko sile policji i wojska, a zapominająca, że **najsilniejsze i najtrwalsze są rządy, oparte o zaufanie ludności.** To zaufanie do rządów pomajowych już nie istnieje, ale jest zachwiane, bo jak słusznie się mówi, przechodzimy **kryzys zaufania.**

Bezplanowe oszczędności budżetowe powodują to, że **Polska cofa się w swoim rozwoju zamiast iść naprzód,** o czem świadczyć może choćby decyzja zwijania wyższych klas szkół powszechnych. A więc **jesteśmy na powrotnej drodze do analfabetyzmu.** Jest to zresztą na rękę sanacji, która jak najdłużej chce rządzić. Wiadomo, że **ciemnota ułatwia rządy absolutne, rządy bata i pięści, choć tylko do czasu.** Nie chcemy się cofać, ale iść chcemy naprzód. Skoro sanacja potrafi tylko niszczyć, a nie budować, powinna odejść i to jak najprędzej.

Z.

Ulotki o inflacji na murach Hamburga.

Hamburg, 15. 7. (PAT) Policji doniesiono, że na murach domów ukazały się kartki anonimowe, **wskazujące na niebezpieczeństwo inflacji oraz nawołujące do odbierania oszczędności z banków i kas oszczędnościowych.**

Pozatem ulotki tej samej treści rozrzucone były przed urzędem pracy w Hamburgu.

Władzom nie udało się dotychczas wykryć osób, siejących w ten sposób panikę.

—o—

Sprawa funduszu drogowego na lepszej drodze.

Warszawa, 16. 7. (Tel. wł.) Do kas skarbowych wpłynęły pierwsze raty na fundusz drogowy wpłacone przez właścicieli dorożek samochodowych ze sum uzyskanych z premji należnych im od benzyny sprzedawanej przez spółdzielnie związku. Wszyscy prawie członkowie związku wyrazili zgodę na tego rodzaju regulowanie należności na fundusz drogowy. System ten wpłacania rat stosowany będzie do czasu wydania przez komisję międzyministerjalną ostatecznego orzeczenia w sprawie funduszu drogowego. Pierwsze posiedzenie tej komisji rozjemczej odbędzie się jeszcze w b. tygodniu.

Sytuacja giełdowa i bankowa w Gdańsku.

Giełda stanęła. — Banki niemieckie zamarły — polskie w pełnym ruchu. — Lament i panika rosną.

Gdańsk, 15. 7. (PAT.) W związku z decyzją utrzymania giełdy w stanie nieczynnym w Niemczech, **giełda gdańska będzie również nieczynna aż do poniedziałku.**

Gdańsk, 15. 7. (PAT.) Zamknięcie banków i instytucyj bankowych oraz kas oszczędnościowych **wywołało w szerokich kołach robotniczych obawę co do otrzymania zarobków tygodniowych,** które w Gdańsku wypłacają w piątki. W związku z tem senat w dniu dzisiejszym opublikował komunikat, stwierdzający, że niema podstaw do obaw co do terminu wypłaty, gdyż wszystkie niezbędne w tym celu zarządzenia zostały wydane i zarobki wypłacone będą bez żadnej zwłoki. Dzisiejsza „Danziger Neueste Nachrichten" w sprawie o ogólnej sytuacji finansowej na rynku gdańskim umieszcza wiadomość, że **banki polskie względnie bezpośrednio z Polską związane swej czynności nie przerwały.** Odpowiada to istotnemu stanowi rzeczy, zapowiedzianemu już wczoraj przez przedstawicieli banków polskich na zebraniu związku banków gdańskich i potwierdzonemu podczas dzisiejszego zebrania przedstawicieli instytucyj bankowych polskich. British Polish Trade Bank, bank francusko-polski, filje banków Kwilecki i Potocki i Związku Spółek Zarobkowych **pracują normalnie w zakresie wszystkich operacyj. Banki te dokonywały w dniu dzisiejszym wypłat bez żadnych ograniczeń.** Zapotrzebowanie w tych bankach nie przekracza normy.

*

Tyle telegramy. Niemieckie banki w Gdańsku, nie chcąc poddawać się zupełnie ciężkiej sytuacji, zrazu tylko ograniczyły wypłaty. Liczyły widocznie na ratunek. Ograniczenie było bardzo wysokie i dotkliwe. Z wkładów do 500 guldenów uchwalono wypłacać 20%, z wkładów powyżej 500 guldenów tylko 10%. Obecne telegramy wskazywałyby, że i to się załamuje. Według naszych prywatnych wiadomości w Gdańsku istnieje wprost przerażenie. Charakterystyczne, że o wiele większy popłoch panuje wśród Niemców aniżeli wśród Polaków, chociaż i oni mimo posiadania banków i kas polskich, zanosili pieniądze do instytucyj niemieckich. Narosły z tego najniepotrzebniej i, jak się pokazuje najnieostrożniej — **grube miljony polskich pieniędzy w bankach nam wrogich — a jak się obecnie okazuje i bardzo niepewnych.**

Oby rodacy nasi wyciągnęli z tego naukę na przyszłość, starając się dziś uratować to, co uratowane jeszcze być może.

Szczury uciekają z tonącego okrętu.

Żydzi z kapitałami masowo emigrują z Niemiec.

Paryż, 15. 7. (PAT.) Omawiając powody niemieckiego krachu finansowego, Jacque Bainville zaznacza w dzienniku „La Liberte", że szukać ich należy przedewszystkiem **w braku zaufania, który wykazał sam naród niemiecki.**

Masowa ucieczka kapitałów dowodzi wymownie, że posiadacze ich **zostali raptownie przejęci strachem przed czemś tajemniczem i nieokreślonem, co ma się stać w lipcu lub sierpniu.** Są to miesiące, **nadające się do rewolucyj i wybuchu wojny.**

Mówią — pisze dalej Jacque Bainville — że **liczne rodziny żydowskie wraz z kapitałem wyemigrowały zagranicę z obawy przed zamachem stanu ze strony Hitlera, zaburzeniami antysemickiemi, pogromu itd.**

O ile tak jest istotnie, **jest to oznaką poważnych wypadków, które będący obecnie w Niemczech chaos może za sobą pociągnąć.**

Garść rozumnych Niemców.

Ich głos pozostanie zapewne — głosem wołającego na puszczy.

Berlin, 15. 7. (PAT.) Zarząd partji radykalno-demokratycznej uchwalił odezwę, **domagającą się zrezygnowania Niemiec z budowy dalszych pancerników i z planu unji celnej.** Partja radykalno-demokratyczna oczekuje, że **rząd Rzeszy z energją poprze postulaty rozbrojeniowe** i ze swej strony **poważnie zredukuje budżet Reichswehry.**

Rząd powinien również wystąpić zdecydowanie **przeciwko manifestacjom stahlhelmowym i paradom hitlerowskim** przeprowadzając natychmiast reformę gospodarki Rzeszy. Dotychczasowa polityka gospodarcza rządu była niewłaściwa. Kredyty mogły tylko chwilowo złagodzić skutki dotychczasowych błędów. Na dalszą metę przynieść muszą istotny ratunek **tylko zasadnicze zmiany dotychczasowej niemieckiej polityki gospodarczej i zagranicznej.**

Kapitały niemieckie uciekają częściowo do Polski.

Wraszawa, 16. 7. (Tel. wł.) Jak donosi „Gazeta Handlowa", ostatnie wypadki w Niemczech budzą wśród naszych poważnych sfer finansowych — wbrew pierwotnemu przypuszczeniu — **pewien nastrój nawet optymistyczny, jeśli chodzi o nasze stosunki.** Nie biorąc pod uwagę bowiem korzyści natury politycznej, jakie mogłaby osiągnąć Polska przy uzdrawianiu gospodarstwa niemieckiego przez czynniki międzynarodowe — **występują już dziś tu i ówdzie objawy wzrostu lokat kapitałów niemieckich w Polsce.** Nie są to jeszcze lokaty na poważne sumy, niemniej jednak w tych dniach zanotowano sporadyczne wypadki, gdzie obywatele niemieccy lokują sumy, idące w dziesiątki tysięcy dolarów w kredytach hipotecznych w Polsce.

Niezależnie od tego daje się odczuć na Górnym Śląsku i w Gdańsku przenoszenie wkładów z oddziałów banków niemieckich do banków polskich. Jest to niewątpliwy, a bardzo charakterystyczny dowód wzrostu zaufania nawet obywateli Rzeszy niemieckiej do bankowości polskiej, która opiera się na zdrowych podstawach.

Zwiał.

Wielki rycerz czerwony, komunistyczny poseł Tkaczuk, za którym władze polskie rozpisały listy gończe, już znajduje się poza granicami państwa. Tkaczuk bowiem w przebraniu kobiecem jeszcze przed kilku dniami przez zieloną granicę dostał się na gościnną ziemię niemiecką. Jeżeli tam — wobec własnych kłopotów — dostatecznie go nie uhonorują, stoją przed nimi otworem gościnne progi sowieckie. Tymczasem bałamuceni przez bolszewickiego proroka robotnicy i chłopi, którzy dali się porwać do czynów kryminalnych, tkwią po różnych więzieniach śledczych i oczekują sądowego wyroku.

Planowany cios w samorząd stolicy.

Warszawa, 16. 7. (Tel. wł.) Ministerstwo spraw wewnętrznych nosi się podobno z **zamiarem rozwiązania warszawskiej rady miejskiej,** oraz naznaczenia komisarza rządowego. Powodem tej decyzji, o której zresztą mówiło się już przez kilka miesięcy, ma być **przekroczenie budżetu, nieuregulowanie sprawy teatrów,** zatarg pomiędzy magistratem a ministerstwem spraw wewnętrznych. w sprawie poborów urzędniczych itd.

Rolnicy wypowiadają się w sprawach podatkowych.

Warszawa, 16. 7. (Tel. wł.) Rada naczelna organizacji ziemiańskich odbyła konferencję poświęconą ustaleniu pewnych zasad o stosunku do zagadnienia reformy podatkowej dla rolnictwa. Przewodniczył senator Stecki. W dłuższej dyskusji omówiono sprawę możliwości wprowadzenia pewnych zmian w podatku gruntowym i dochodowym oraz w podatkach komunalnych. Poruszono również kwestję ewentualnego zniesienia podatku majątkowego, względnie też przekształcenia go w zakresie uzupełnienia podatku dochodowego.

—o—

Bandyci w ratuszu bielskim.

Przy pomocy drabiny i łomu. — Niestety w kasie golizna. Ucieczka pod osłoną rewolwerów i ciemności.

Bielsk, 15. 7. (PAT.) Nocy dzisiejszej nieznani sprawcy dokonali **śmiałego włamania do biura magistratu w Bielsku.** Sprawcy przy pomocy drabiny dostali się na pierwsze piętro gmachu, skąd przez salę posiedzeń rady miejskiej weszli do gabinetu burmistrza, gdzie zrobiwszy w podłodze otwór, dostali się do kasy miejskiej. Po rozpruciu rakiem żelaznej kasy zabrali z niej tylko **50 groszy,** gdyż więcej pieniędzy tam nie było. W międzyczasie mieszkający w pobliżu woźny magistratu, słysząc podejrzane szmery, zawiadomił policję, która zbliżając się do gmachu magistratu, została **przez bandytów zasypana strzałami rewolwerowemi.** Włamywacze zbiegli w niewiadomym kierunku pod osłoną nocy.

—o—

Pani Wilson do prezydenta Ratajskiego.

Poznań, 15. 7. (PAT.) Prezydent m. Poznania p. Ratajski otrzymał od pani Wilson pismo, w którem dziękuje mu ona za niezwykłą uprzejmość w stosunku do niej i jej siostrzenicy oraz za album i inne pamiątki.

Otwarcie parlamentu hiszpańskiego.

Madryt, 15. 7. (PAT.) Agencja Fabra podaje, że wczoraj odbyło się **otwarcie kortezów wśród powszechnego entuzjazmu.** Miasto było udekorowane. Przed parlamentem ustawiły się oddziały wojskowe, ażeby po zakończeniu inauguracyjnego posiedzenia **złożyć hołd republice.**

Przybyłych na posiedzenie członków rządu deputowani **powitali oklaskami i okrzykami, wznoszącymi na cześć rządu.** Prezes rady ministrów Zamora wygłosił przemówienie inauguracyjne, poczem członkowie rządu oraz deputowani wyszli przed gmach parlamentu, gdzie **przyjęli defiladę oddziałów wojskowych.** Zebrane przed parlamentem rzesze publiczności oklaskiwały defilujące oddziały. Po defiladzie odbyło się ponownie posiedzenie kortezów w celu dokonania wyboru przewodniczącego i członków prezydjum.

Z Gdyni.

Dnia 15 lipca wieczorem przybyło z Nowego Jorku statkiem „Pulaski" około 300 pasażerów, w tem 36 dzieci polskich z Danji, które zabawią w Gdyni dwa dni, jako goście Polskiego Czerwonego Krzyża. Dzieci przyjechały na kolonje letnie w Polsce.

Do Gdyni przybyła koleją wycieczka inżynierów górniczych z Czechosłowacji, podejmowana przez miejscowe Towarzystwo Polsko-Czechosłowackie.

34-y dźwig w porcie.

Na molo węglowem w porcie gdyńskim ustawiono nowy dźwig (żóraw) mostowy.

Jest to już 34-ty dźwig w porcie polskim.

Reichswehra w roku 1931.

Nowy rocznik oficerski armji niemieckiej. — Statystyka stopni oficerskich. — Odmłodzenie armji. — Ordery cesarskie w wojsku republiki. — Przewaga szlachty w korpusie oficerskim. — Tradycja przedewszystkiem. — Polityczni generałowie.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“).

Berlin, w lipcu 1931.

Niedawno ukazał się nowy 11 rocznik armji niemieckiej, zawierający przegląd szematyczny i organizacyjny wojska i floty. Lista starszeństwa na rok 1931 zawiera dane cyfrowe i personalne według stanu liczebnego z dnia 1-go stycznia 1931 i dlatego nie może uchodzić dzisiaj za materjał aktualny, odpowiadający istotnemu stanowi rzeczy. Tem nie mniej warto poświęcić uwagę na krytyczny rozbiór tego w tej chwili odbiegającego od rzeczywistości ugrupowania i rozrostu stanów liczebnych wojska niemieckiego, gdyż nawet pogląd wstecz jest niezmiernie interesujący, a pozatem różnice nie są znowu tak przeciwległe, ażeby zaciemniały jądro obrazu.

W przeciwieństwie do 24 korpusów wojska niemieckiego przed wojną, dzisiejsza Reichswehra dzieli się na dwa okręgi korpusowe, Gruppenkommando Ost Berlin dla wschodniej połaci Rzeszy i Gruppenkommando West w Kassel dla zachodniej części Rzeszy. Uderzające jest, że oba dowództwa grup leżą w bliskiej stosunkowo od siebie odległości i to wyłącznie na terenie Prus. Obie te komendy grup rozpadają się na 10 dywizji, w tem 7 dywizji piechoty (jedna bawarska) i 3 dywizje kawalerji. Każda dywizja piechoty posiada dowódcę piechoty (Infanterieführer) będącego jednocześnie dowódcą danego okręgu dywizyjnego czyli dowódcę terytorjalnego oraz dowódcę artylerji, stanowisko odpowiadające u nas dowódcy brygady.

Skład personalny Reichswehry w stopniach wyższych nie różni się wielce od dawnej armji cesarskiej. Czołowe stanowska zajęte są wyłącznie przez byłych oficerów wielkiego sztabu generalnego. Reichswehra liczy według nowej listy starszeństwa 42 generałów, 105 pułkowników, 191 podpułkowników, 379 majorów, 1122 kapitanów, 1306 poruczników i 653 podporuczników.

Okoliczność, że byli oficerowie cesarscy zajmują w Reichswehrze najważniejsze i najbardziej odpowiedzialne stanowiska kierownicze, tłumaczy również wielką ilość orderów i odznaczeń cesarskich, noszących przez „republikańskich oficerów“ z dumą.

Pod względem pochodzenia społecznego w korpusie oficerskim również nic się nie zmieniło. Przytłaczającą przewagę wykazują ofiecerowie szlacheckiego pochodzenia i to zarówno w stopniach wyższych jak i niższych. Z liczby 42 generałów, 18 pieczętuje się herbem szlacheckim. W niektórych pułkach, zwłaszcza tych, które przekształcone zostały z dawniejszych macierzystych jednostek wojskowych, liczba szlachciców jest niezmiernie wysoka. I tak w 9. pułku piechoty w Poczdamie będącym następcą dawniejszego pułku gwardji 47 poruczników, 125 podporuczników chełpi się tytułem szlacheckim. W osiemnastu pułkach kawalerji przeszło 60% wszystkich oficerów szczyci się przydomkami szlacheckiemi. Ten stosunek podwyższa się jeszcze bardziej w tych pułkach jazdy, które uchodzą jako t. zw. tradycyjne tj. dawniejszych formacji cesarskich. 4 pułk jazdy w Poczdamie, którego jednostką macierzystą był dawniejszy gwardyjski pułk kawalerji ,liczy z młodszych oficerów „tylko“ 25 poruczników i 14 podporuczników szlacheckiego pochodzenia. 6-ty pułk jazdy w Pasewalk posiada wogóle tylko 4 oficerów „mieszczuchów“. Celewość uzupełniania kadr oficerskich z żywiołów reakcyjnych jest aż nadto widoczną, a specjalna selekcja (dobór) materjału oficerskiego wśród młodego narybku, wskazuje aż nadto dobitnie, w jakim kierunku idzie rozwój „republikańskiej“ armji.

Pod pozorem pielęgnowania tradycji i cnót wojskowych dawnego wojska dobiera się przeważnie młodych oficerów z rodzin oficerskich, niezarażonych duchem demokracji i parlamentaryzmu, których salony jeszcze dzisiaj ozdobione są obrazami Hohenzollernów. To jest najsilniejsza ostoja i awangarda myśli monarchistycznej i tutaj tkwi zarzewie nocy Bartłomiejowej ustroju republikańskiego. Wpływy generałów na politykę państwa są w Niemczech może równie silne, jak tam gdzie resortami ministerjalnemi rządzą generałowie. Ale niemieccy polityczni generałowie zostając w szeregach, zajmują się polityką tylko w ramach dostosowania jej do celów obrony narodowej, bez ambicji na fotele ministerjalne i posady w dyplomacji. I w tem, że wykonawcami ich programu są sami cywile, leży ich siła.

Igar.

——::——

Zeppelin wylądował w Wiedniu.



Na lotnisku Aspern pod Wiedniem wylądował Zeppelin pod osobistem kierownictwem d-ra Eckenera. Naturalnie przyjęcie było niesłychanie serdeczne i owacyjne, ale mimoto z Anschlussu będą nici!

Niemieckie majaczenia o wpływie przesilenia na kraje bałtyckie.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 15. 7. Prasa nacjonalistyczna z żywem zadowoleniem stwierdza, że rozwój sytuacji pieniężnej w Niemczech **odbił się natychmiast równoległymi zarządzeniami w innych krajach wschodniej Europy jak na Węgrzech, w Rumunji, w krajach bałtyckich i w Polsce.** Ma to być najlepszem świadectwem splotu gospodarczego między Niemcami a państwami wschodnioeuropejskimi i stanowi doskonały środek propagandowy dla Ameryki.

Istotnie należy stwierdzić, że **pewne odbicie się niemieckiej sytuacji finansowej nastąpiło w innych państwach wyżej wspomnianych**, przyczem udział czarnej giełdy w wytworzeniu atmosfery niepokoju był prawdopodobnie bardziej decydujący, aniżeli rzeczywiste gospodarcze stosunki uzasadniałyby tego rodzaju pokrewność zjawisk.

Jeżeli chodzi o Polskę to fantazje niemieckie oczywista są tylko wyrazem pobożnych życzeń. **AR.**

——o——

Lot z Paryża do Tokio nie udał się.

Moskwa, 14. 7. (PAT.) Dziś nadeszła tu wiadomość, że w pobliżu stacji Szyborta przy kolei omskiej uległ katastrofie samolot francuski z lotnikami Le Brix i Doret, odbywającymi lot z Paryża do Tokio. Z 3 uczestników lotu **dwóch opuściło się na ziemię przy pomocy spadochronów, trzeci odniósł lekkie obrażenia nogi.**

Lotnicy zwrócili się do władz sowieckich z prośbą o ułatwienie im dostania się drogą powietrzną do Moskwy. **Samolot został doszczętnie rozbity.**

Marek Romański 47

POD ZNAKIEM SZATANA.

Część druga.

Człowiek z „Titanica“

(Ciąg dalszy.)

— Tak! „Wielki Mag“ spędza z nią później noc rozkoszy.

Garbus urwał, jakby się namyślał, czy powiedzieć to, na powiedzenie czego miał wielką ochotę. Jego sadystyczna natura pragnęła się napawać widokiem cierpień Solskiego.

— Czy wie pan — rzekł, podchodząc ku niemu — kto spędzi dzisiejszą noc z „Wielkim Magiem“?

— Nie — odparł Solski, choć nagle straszne podejrzenie przemknęło mu przez mózg.

— Dziewicą tą jest Irma Za...

Potworny garbus nie dokończył. Solskiemu krew przesłoniła oczy i nagle powróciły utracone siły.

Straszliwem uderzeniem w czaszkę znokautował garbusa, który, jak kłoda drzewa runął na ziemię. Następnie aspirant zagłębił się w mroczny korytarz.

„Wielki Mag“ deptał właśnie komunikanty nogami, gdy pośród czcicieli Szatana powstało zamieszanie.

Nim arcykapłan zdołał się zorjentować, człowiek jakiś, rozdzielając na prawo i lewo ciosy, przedarł się przez szeregi uczestników „czarnej mszy“, wyrwał pochodnię z rąk jednego z młodzieńców i runął z nią na „Wielkiego Maga“.

Arcykapłan sekty uderzony w czaszkę strasznem uderzeniem Solskiego, padł u stóp Baphometa.

Solski porwał z ołtarza zemdloną dziewczynę. Tłum satanistów ruszył ku niemu, jak stado rozjuszonych zwierząt.

— Zginę! — pomyślał Solski. — Lecz zginę razem z Irmą. Ani jej, ani siebie nie dam żywcem.

Oparty o ołtarz, osłaniając swem ciałem jej obnażone ciało, odpierał zgaszoną pochodnią, jak maczugą, atak przewyższającego go liczebnie wroga.

Uczuł, że siły, które odzyskał, opuszczają go naraz. Czoło jego okryło się potem.

— Policja! Policja! — rozległy się zmieszane, wystraszone głosy.

Jakoż była to istotnie policja, która pod dowództwem Edwarda Durskiego otoczyła dom i wtargnęła do jego wnętrza w czasie odbywającej się „czarnej mszy“.

Na czele policji z rewolwerem w ręku, z twarzą zawziętą i surową szedł Roman Szprot.

Pierwszy przedarł się przez zgromadzonych czcicieli szatana, pierwszy dostrzegł Solskiego i pierwszy poskoczył ku niemu.

Solski oddał w ręce Szprota bezwładne ciało Irmy, poczem zemdlony, osunął się na ziemię.

Pochyliła się nad nim stroskana twarz doktora Świrskiego.

Rozdział XX.

Sekta czcicieli Szatana została zlikwidowana. W ręce policji, która dokonała rewizji w mieszkaniu fałszywego doktora Limota, wpadły dokumenty ogromnej wagi. Arcykapłan sekty, ciężko ranny w głowę uderzeniem Solskiego, przebywał w więziennym szpitalu.

Irma Zaleska, która uległa silnemu nerwowemu wstrząśnieniu, umieszczona została przez Durskiego w prywatnej klinice.

Co do Solskiego, to wracał on szybko do siebie pod troskliwą opieką doktora Świrskiego i wywiadowcy Szprota.

Wśród aresztowanych satanistów brakowało jednakże tego, którego Szprot najbardziej pragnął dostać w swe ręce.

Potworny garbus, zwany przez „Wielkiego Maga“ Lucjuszem, zdołał w jakiś niezrozumiały sposób uniknąć aresztowania. Widocznie po odzyskaniu przytomności, po uderzeniu, jakiego doznał od Solskiego, zdołał jakiemś tajnem wyjściem zbiec i uniknąć aresztowania

A na Łucjuszu przecież ciążyły winy, które zawieść go miały na szubienicę.

Roman Szprot obiecywał sobie, że znajdzie go, chociażby pod ziemią.

Tym razem dopisywało wywiadowcy szczęście. W trzy dni, po zlikwidowaniu sekty czcicieli szatana, natknął się zupełnie niespodziewanie na garbusa, w czasie, gdy przechodził placem Zbawiciela.

Roman Szprot osłupiał na widok ohydnego karła. Osłupiał do tego stopnia, że zapomniał o browningu, który miał w kieszeni. Zapomniał o aresztowaniu zbrodniarza.

Lucjusz natomiast nie tracił zimnej krwi i rzucił się do ucieczki.

Była to niedziela popołudniu i w kościele Zbawiciela odbywały się właśnie nieszpory.

Garbaty człowiek skierował swe kroki w stronę kościoła i znikł w jej nawie.

Roman Szprot dążył za nim, lecz, gdy znalazł się u drzwi kościoła, zawahał się.

Ostry, trzykrotny gwizd przeszył powietrze. To Roman Szprot przyzywał pomocy posteruukowych.

— Obstawić drzwi kościoła! — rozkazał dwu nadbiegłym posterunkowym, podając im zarazem krótki rysopis mordercy.

W tej chwili nieszpory zakończyły się i tłum począł odpływać ze świątyni. Widok policji przed drzwiami wzbudził powszechną sensację.

Szprotowi nasunął się pod rękę jakiś wywiadowca policji, którego posłał natychmiast do telefonu pobliskiej cukierni z poleceniem wezwania rezerwy policji.

Następnie Roman Szprot wszedł do kościoła i powiadomił księdza, który właśnie zdejmował w zakrystji liturgiczne szaty, o tem, co zaszło.

Ksiądz zastrzegł się, by policja mundurowa nie wkraczała do kościoła i by nie doszło do rozlewu krwi.

Szprot skłonił głowę na znak, że podziela stanowisko księdza.

Wyszedł z powrotem przed kościół na plac Zbawiciela. Rezerwa policji przybyła już i zaciągała kordon koło kościoła. Za kordonem tłoczyły się tłumy ciekawych. Rozeszły się pogłoski, że to, co się dzieje, ma związek z likwidacją sekty satanistów.

Powtarzano sobie, z ust do ust, niezwykłą wiadomość, że w kościele Zbawiciela ukrył się potworny garbus, morderca, którego poszukiwała policja. Tłum zwiększał się. Plac falował morzem głów.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Uroczystości grunwaldzkie w Działdowie.

W Uzdowie koło Działdowa na pograniczu Prus Wschodnich odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika zwycięstwa pod Grunwaldem. Pograniczną miejscowość Uzdowo wybrano dla wzniesienia pomnika ze względu na to, że w tem miejscu wojska Jagiełły i Witolda w r. 1410 przekroczyły dzisiejszą granicę niemiecką, dążąc na pobliskie pola Grunwaldu.

Uroczystość poprzedziła Msza polowa, odprawiona na rynku w Działdowie przez delegata J. E. biskupa chełmińskiego ks. prał. Tymienieckiego, który wygłosił okolicznościowe kazanie. Podczas Mszy św. poświęcono sztandar oddziału Legji Mocarstwowej z Zagłębia Dąbrowskiego, którego chrzestną matką została znana działaczka społeczna p. M. Prądzyńska.

Po nabożeństwie odbyła się defilada 6 bataljonów Legji Mocarstwowej w sile około 5000 ludzi. W defiladzie tej wzięli udział m. in. rybacy z wybrzeża, Ukraińcy ze Stanisławowa i Tarnopola oraz oddziały żeńskie sportowe. Pozatem w defiladzie uczestniczyły miejscowe organizacje a więc Związek Powstańców Pomorskich, „Sokół" wraz z oddziałem konnym, przysposobienie kolejarzy i Stow. Młodzieży Polskiej. Defiladę przyjmował komendant główny Legji Mocarstwowej p. Rowmund Piłsudski.

Uroczystość odsłonięcia pomnika w Uzdowie jak również defilada na rynku w Działdowie odbyły się w obecności przedstawicieli gminy i miasta, miejscowych działaczy społecznych oraz tłumów ludności, która przybyła na ten dzień nawet z dalszych okolic.

W przeddzień odsłonięcia pomnika, bezpośrednio nad samą granicą pruską na przestrzeni trzech kilometrów rozpalono wieczorem szereg ognisk przy których pełniły warty w hełmach szturmowych oddziały Legji Mocarstwowej.

Pochód na granicę pruską.

Po odsłonięciu pomnika grunwaldzkiego w Uzdowie miejscowe organizacje przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego oraz sportowe przy dźwiękach orkiestry ruszyły w kierunku granicy pruskiej oddalonej od Uzdowa o kilometr. Po dotarciu do słupów granicznych oddziały ustawiły się w kolumnę, poczem został odegrany hymn państwowy oraz wygłoszono przemówienie. Równe kolumny oddziałów w hełmach szturmowych, barwne sztandary i wielkie tłumy publiczności cywilnej, która brała udział w pochodzie, tworzyły potężną i imponującą całość. Manifestacji tej przyglądały się z przeciwnej strony granicy liczne grupki ludności niemieckiej. Po ukończonej uroczystości uczestnicy odmaszerowali z powrotem do Uzdowa a następnie Działdowa.

Krwawe dramaty małżeńskie.

Warszawa. Do mieszkania Izaka Degensteina, przyszła siostra jego żony, Bursztynowa, w towarzystwie swego męża. Pomiędzy nimi doszło do ostrej wymiany słów, w czasie której zdenerwowany Bursztyn wyjął rewolwer, kierując go w stronę żony. — Bursztynowa wybiegła do sieni, wówczas mąż pogonił za nią i strzelił do niej dwukrotnie. Bursztynowa upadła na ziemię. Byrsztyn, sądząc, że zabił żonę, skierował rewolwer do siebie i ciężko się zranił. Ofiary krwawego dramatu małżeńskiego zabrało pogotowie ratunkowe. Przyczyną tego dramatu było żądanie Bursztynowej, aby mąż dał jej rozwód.

Podobna tragedja małżeńska rozegrała się w Tomaszowie Mazowieckim, gdzie mieszkał 36-letni Władysław Konczyński, żyjący od dłuższego czasu ze swoją żoną w separacji. Gdy żona podjęła starania o rozwód, zażądał od niej kilku tysięcy złotych, wobec czego Konczyńska zrezygnowała z rozwodu. Konczyński postanowił się zemścić. Wyszedłszy z żoną za miasto na przechadzkę, strzelił do niej dwukrotnie z rewolwera, raniąc ją śmiertelnie. Po dokonaniu zbrodni Konczyński został aresztowany.

Krwawa zemsta za odbicie tancerki.

Trzej nożowcy pożgali swych rywali.

Łódź. Do Juljanowa wybrali się na zabawę niej. Tygielszczak oraz Nowak.

Podczas tańca Tygielszczak odbił tancerkę jakiemuś osobnikowi, mimo jego gróźb.

Gdy Tygielszczak przestał tańczyć i wyszedł wraz z Nowakiem do ogrodu — w pobliżu wyjścia z parku obrażony osobnik doszedł do obu w towarzystwie dwu innych osobników, którzy rzucili się na nich z nożami w ręku.

Tygielszczak, uderzony nożem, rzucił się do ucieczki, biegnąc w stronę budki, w której dyżurują dwaj posterunkowi, przy szpitalu radogoskim. Lżej ranny Nowak pozostał na miejscu, zaś napastnicy pogonili za uciekającym.

Kiedy Tygielszczak zbliżył się do budki strażniczej przy szpitalu otrzymał kilka pchnięć nożem.

Po dokonaniu krwawego czynu napastnicy, korzystając z ciemności, rzucili się do ucieczki i zbiegli.

Do ciężko rannego Tygielszczaka wezwano lekarza pogotowia, który — po udzieleniu pierwszej pomocy — przywiózł poszkodowanego w stanie beznadziejnym do szpitala. Nowak, po nałożeniu mu opatrunku, pozostawiony został na miejscu.

W wyniku przeprowadzonych dochodzeń, władze policyjne zatrzymały jednego z napastników, w osobie Kociaka K.

Kociak wskazał na 2 uczestników napadu, a mianowicie na Krawczyka F. oraz na J. Demczyńskiego.

Zatrzymani nie przyznali się do usiłowanego morderstwa, twierdząc, iż chcieli jedynie wywrzeć zemstę za odbijanie partnerek podczas tańca.

Zasiłki sezonowe dla urzędników kolejowych

zostaną wypłacone później.

Dnia 7 lipca br. interwenjowali w Ministerstwie Komunikacji, przedstawiciele Zarządu Głównego Związku Urzędników Kolejowych w sprawie wypłaty zasiłku sezonowego dla miejscowości uzdrowiskowych.

Przedstawiciele wymienionego związku otrzymali zapewnienie przez Ministerstwo Komunikacji, że zasiłek ten będzie wypłacony tym samym miejscowościom co w roku poprzednim, jak również węzłowi tczewskiemu. Kwoty jednak będą mniejsze, aniżeli w roku poprzednim. Wysokość i kredyt nie są jeszcze ustalone. Wypłata nastąpi przypuszczalnie za 2—3 tygodni. Ministerstwo Komunikacji wyjaśniło, że zwłoka nastąpiła z powodu zmniejszenia się dodatków kresowych i skasowania dodatku stołecznego, co pociągnęło za sobą rewizję wszystkich dodatków lokalnych.

—o—

Katastrofa samolotowa bez ofiar w ludziach.

Wilno. Na polach, należących do wsi Szynowo, gminy wiszniewskiej, miała miejsce katastrofa lotnicza, zakończona na szczęście tylko rozbiciem się aparatu. Wskutek defektu motoru, pilot prowadzący aparat zmuszony był lądować. Podczas lądowania podwozie zostało silnie uszkodzone. 2 lotników wyszło z wypadku bez szwanku.

Ofiara własnej nieostrożności.

Łuck. W Kowlu znaleziono na torze kolejowym rannego por. Głodowskiego Zygmunta z 66 p. p. w Ostrowie Wielkp. Jak stwierdzono por. Głodowski, jadąc pociągiem pospiesznym Zdołbunów — Warszawa, przez pomyłkę otworzył drzwi na zewnątrz, skutkiem czego wypadł z pociągu. Rannego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala w Kowlu.

Zbójce grasują.

Obława. — Komendant policyjny przypłaca odwagę życiem. Jeden ujęty. — Reszta — szukaj wiatru w sowieckiem polu.

Wilno. (PAT). „Słowo" podaje, że komendant posterunku w Czanach powiatu baranowskiego Kosiński powiadomiony został, **iż w lesie około Kazdrowicz ukrywa się banda.** Przodownik Kosiński zorganizował obławę i stanął na jej czele. **W lesie zauważył 4 osobników uzbrojonych w karabiny.** Gdy bandyci spostrzegli, że są osaczeni przez policję, rzucili się do ucieczki, strzelając z karabinów. **Jedna z kul ugodziła przodownika Kosińskiego, zabijając go na miejscu.** Jednego z bandytów, rannego w nogę zatrzymano, pozostali zbiegli w kierunku granicy. Aresztowany nie chce wyjawić swego nazwiska i wydać swoich wspólników.

Strażnik postrzelony przez bandę przemytników.

Warszawa. Strażnik graniczny Brożyna Marjan w czasie pełnienia służby przy torze kolejowym w pobliżu stacji Tarnowskie Góry na Górnym Śląsku natknął się na bandę przemytników którzy spostrzegłszy go rzucili się do ucieczki. W pościgu za nimi doszło do obustronnej wymiany strzałów, z których jeden ugodził strażnika Brożynę, raniąc go w lewą nogę poniżej kolana. Po prowizorycznym opatrunku na miejscu ranny został odstawiony do szpitala w Tarnowskich Górach. Za zbiegłymi sprawcami zarządziły władze bezpieczeństwa poszukiwania i jest nadzieja, że w najbliższym czasie zostaną oni ujęci i oddani sądom, aby ponieść zasłużoną karę.

Włamanie do urzędu gminnego w Żydaczowie.

Stanisławów. Nieznani sprawcy włamali się do kasy urzędu gminnego w Żydaczowie i po rozpruciu pilnikiem ścian kasy, zrabowali 1.994 zł gotówką, oraz akcje Banku Polskiego na 600 zł. Pościg za włamywaczami zarządzono.

Tragedja małżeńska

Łódź. Donoszą z Tomaszowa o tragedji, jaka rozegrała się między małżonkami Eugenją i Władysławem Kobrzyńskimi, będącymi w separacji. Kobrzyński spotkał żonę w polu i zastrzelił ją z rewolwera, poczem zbiegł. Pościg za nim nie dał rezultatu. Po kilku dniach Kobrzyński zjawił się na posterunku policji i oddał się w jej ręce.

Śmierć ofiary napadu rabunkowego.

Łódź. Ofiara napadu rabunkowego kupiec Nordwin, na którego, jak już donosiliśmy, dokonano napadu we wsi Rydzynki, zmarł w szpitalu w Łodzi. Policja ujęła dwie podejrzane osoby. Wyniki śledztwa dotychczas są nieznane.

Schronisko dla byłych miljonerów.

W odległości około 50 km. na północ od San Francisko nad wybrzeżem Oceanu Spokojnego wznosi się olbrzymi biały budynek. W gmachu tym zamieszkało od kilku miesięcy przeszło 300 mężczyzn, którzy niedawno temu odgrywali wielką rolę w towarzystwie Stanów Zjednoczonych, a którzy stali się ofiarą rozmaitych katastrof giełdowych. Są to głównie ludzie starsi, nie posiadający już energji stworzenia sobie nowej egzystencji, a którzy częściowo cierpieli niedostatek, zanim znaleźli przytułek w tem schronisku.

Takie bowiem ma przeznaczenie biały dom, który jest fundacją multimiljonera Brixtona z Pittsburga dla jego „byłych kolegów", których los w czarnych dniach giełdowych pogrążył w przepaść. Fundator stawił do dyspozycji ogółem 5 miljonów dolarów na urządzenie schroniska i utrzymanie jego lokatorów.

Brixton znany jest nietylko w świecie handlowym amerykańskim, lecz wogóle w opinji publicznej. Fundacja „białego domu" jest tylko ogniwem dalszem jego dotychczasowej akcji charytatywnej. Brixton jest jednym z największych spekulantów świata i potrafił z katastrof giełdowych wyciągnąć olbrzymie zarobki, tak iż liczą go dzisiaj na conajmniej 200 miljonów dolarów majątku. Ojczyzna jego zawdzięcza mu wielką ilość sanatorjów i szpitali oraz urządzeń społecznych wszelkiego rodzaju. Pisma donoszą, że w ostatnim kwartale wydał on, nie licząc fundacyj dla byłych miljonerów, dalsze 3 miljony na cele humanitarne.

Biały dom pod San Francisko po wykończeniu da gościnę 1000 osób, które tamże w wykwintnie urządzonych ubikacjach dokonać będą mogły reszty żywota. Nie przyjmuje się tam jednakże ludzi, którzy potracili wprawdzie majątki lecz są jeszcze w sile wieku i powinni na siebie zapracować. Sekretarjat zakładu bada wszelkie wnioski, które oczywiście wpływają tysiącami. Archiwum jego stanowi wstrząsający wykaz zniszczonych egzystencyj. Dotąd przyjęto zaledwie 3 procent wszystkich wnioskodawców, w tem kilka starych par małżeńskich, których nazwiska są powszechnie znane.

Schronisko posiada wspaniałe jadalnie i ubikacje rozrywkowe, armja służby jest do dyspozycji. Olbrzymi park służy jako miejsce wypoczynku i spacerów. Lokatorzy białego domu cieszą się jak największą swobodą, czyni się wszystko, ażeby im dać zapomnienie utraty majątku i stanowiska społecznego.

Olbrzymy architektury.

Największą świątynią świata jest bazylika Św. Piotra w Rzymie. W jej obecnej postaci zbudowano ją w czasie od 1452 do 1626. Koszty tego dzieła wynoszą blisko pół miljarda złotych. Najwspanialszą częścią bazyliki jest kopuła, według projektu sławnego malarza i architekta Michała Anioła (Michel Angelo Buonarroti ur. 1475, umarł 1564). Jest ona 132,5 m wysoka, czyli prawie dwukrotnie wyższa od wieży ratusza poznańskiego, a wewnętrzna jego średnica wynosi 42 m. Kościół ma z murami prawie 200 m długości i kryje prawie 15 tys. m kw. powierzchni, czyli 6 morgów magdeburskich. Kościół potrafi pomieścić około 70 tys. wiernych.

Jeszcze większy jest Plac Piotra w Rzymie, który jest 340 m długi i w najszerszem miejscu 240 m szeroki. Na nim pomieściłaby się cała ludność miasta Bydgoszczy, wynosząca przeszło 100 tys. dusz.

Katedra w Medjolanie z jej 98 wieżyczkami i 2 tys. posągami marmurowemi zdobiącemi zewnętrzną stronę świątyni, daje na 11 tys. m kw. krytej powierzchni około 50 tys. ludzi pomieszczenie.

Do olbrzymów architektury zalicza się także katedra Św. Pawła w Londynie. W jej wnętrzu pomieści się około 40 tys. osób.

Dorównuje jej prawie meczet św. Zofji w Konstantynopolu mogący dać pomieszczenie 35 tys. osób.

Dramat na wsi.

Mord na strychu. — Sąsiad nie w porę. — Skrwawiona kapota zdradza zabójcę. Sześć lat pokuty.

W jednej z wsi małopolskich żyła bogata gospodyni Katarzyna Kaźmierkiewiczowa właścicielka 80-morgowego gospodarstwa. Na komornem mieszkali u niej krewni, młode małżeńśntwo Michał i Anna Szafonowie — taka sobie prawdzwie wsiowa biedota. Szafoń, harujący od świtu do zmroku na czarny bochen chleba, patrzał z nienawiścią na ciotkę, wypychającą starą pończochę coraz to nowem grosiwem.

Jednego wieczoru poszedł Szafoń wraz z Kaźmierkiewiczową na strych, skąd po chwili rozległ się odgłos sprzeczki i jakby łoskot upadającego ciała.

Szafoniową targnęło złe przeczucie. W izbie ukazał się niebawem jej mąż z twarzą białą jak papier. Ręce całe umazane miał we krwi. Krwią też zbryzgana była jego marynarka i koszula.

— Co się stało? — spytała Anna.

— Cichaj nic... ciotka spadła z góry i... zabiła się — wymamrotał sinemi wargami Michał.

Chlusnąwszy wiadrem wody na omdlałą żonę, wybiegł Szafoń na strych, zarzucił sobie na plecy martwe ciało ciotki, nastnął chustkę na straszliwą ranę widniejącą na tyle jej głowy, skręcił pętlę z ręcznika i zniosłszy ciepłe jeszcze zwłoki na dół, powiesił je na krawędzi łóżka, w którem sypiała zamordowana ciotka.

Zmył ślady krwi z podłogi w sieni i pobiegł do żony, która przyszła już nieco do siebie.

— Nie bój się nic, wszystko będzie dobrze; powiesiłem ją... nikt nie pozna.

W tej chwili przed domem zaturkotały koła. Szafoń jak stał w zakrwawionem ubraniu, buchnął pod pierzynę.

Do izby ciotki wszedł sąsiad, ujrzawszy trupa, cofnął się z okrzykiem:

— Rety, Katarzyna się powiesiła!...

Wówczas Szafoń wyszedł z pod pierzyny, udał przestrach i rozpacz i wyraził gotowość pobiegnięcia z sąsiadem na posterunek policyjny. Spostrzegł jednak na sobie skrwawioną kapotę, naciągnął więc na nią drugą — i pobiegł kłusem razem z sąsiadem na posterunek policyjny.

Komendant posterunku odrazu zwrócił uwagę na dziwny strój Szafonia i wszystko się wydało.

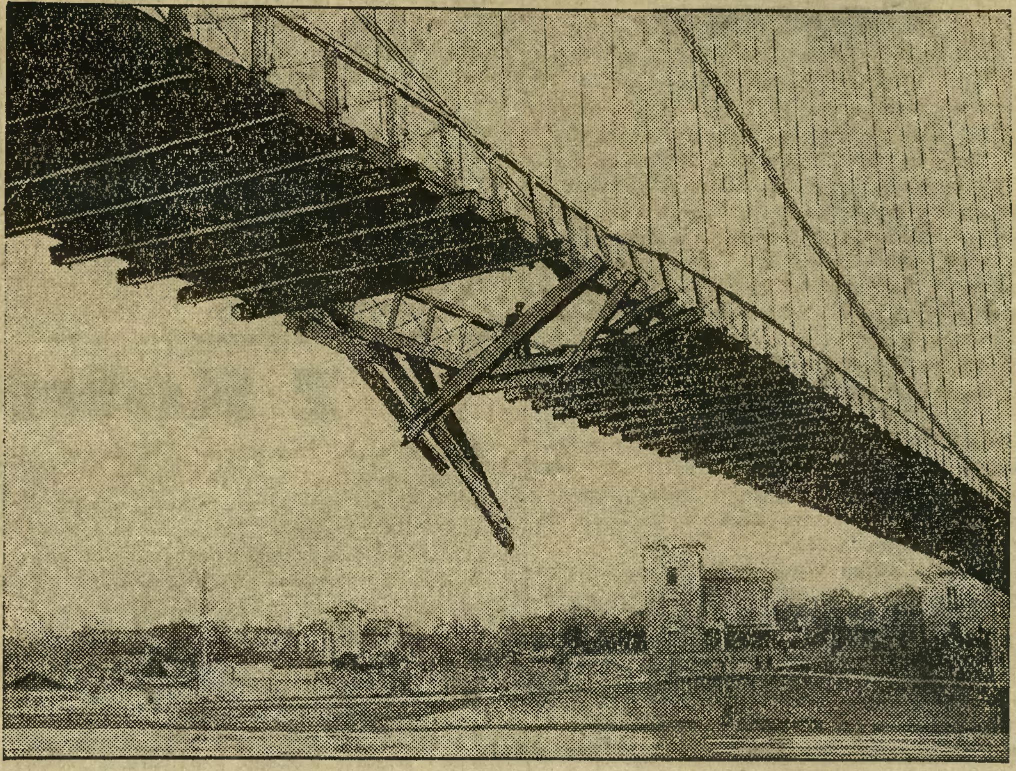
Zabójcę odwieziono do więzienia. Osadzony we wspólnej celi wraz z innymi przestępcami, zrywał się w nocy jak oszalały z pryczy, walił w drzwi i krzyczał nieludzkim głosem, aby przywołano sędziego śledczego, bo chce wyznać wszystko, a potem niech go natychmiast powieszą, bo taki zbrodniarz nie może żyć na świecie.

Były to wyrzuty sumienia, najstraszliwsza kara na ziemi. Umieli je jednak zagłuszyć towarzysze więzienni, dobrze obyci z sądami, wyzuci już ze wszystkich skrupułów moralnych. Poczęli nawet uczyć „durnego chłopka", jak ma zeznawać na rozprawie sądowej.

Jakoż na rozprawie przyznawał się Szafoń tylko do powieszenia zwłok. Ciotka jakoby spadła ze strychu sama. Powiesił ciało, żeby „nie mieć kramu".

Sąd nie dał wiary temu tłumaczeniu i skazał Michała Szafonia za zabójstwo w uniesieniu na 6 lat więzienia.

Dziura w moście.



Była to katastrofalna dziura w moście. A zdarzył się taki wypadek we Francji pod Fontanes-sur-Savne. Czy progi mostu były zbutwiałe, czy wiązadła ze sobą źle spojone, dość że po most zarwał się pod ciężarem auta towarowego, które z dwoma ludźmi wpadło do rzeki. Auto zginęło i jego pasażerowie razem z niem. Dodać należy, że wspomniany most jest już 100 lat stary. Widać to zresztą po jego archaicznej sznurowej konstrukcji.

Za dużo zaufania do Niemiec,

za mało wiary we Francję.

Nowy Jork, 15. 7. (PAT). Według informacji, otrzymanych przez korespondenta PAT-a z miarodajnych źródeł druga fala trudności niemieckich **zredukowała w znacznym stopniu entuzjazm, powstały na skutek czerwcowej propozycji Hoovera.**

Zmienił się również w sposób zdecydowany stosunek tut. finansjery do Niemiec. Podczas gdy pierwotnie **tylko najwyższe czynniki finansowe rozumiały słuszność stanowiska Francji,** szerokie zaś warstwy finansowe zarzucały Francji upór i egoizm, to obecnie **100% zarzutów kieruje się przeciwko Niemcom oraz samym sobie za zbytnie zaufanie do Niemiec.**

Konieczność uzyskania od Niemiec **gwarancji politycznych znajduje coraz większe zrozumienia.** Wczoraj na giełdzie zaznaczył się **dalszy spadek papierów niemieckich.**

Film „Na Zachodzie bez zmian" w ogniu walki.

Granat ręczny w kinie.

Film pacyfistyczny „Na Zachodzie bez zmian", który ostatnio narobił tyle hałasu w Niemczech, nadal ostro jest zwalczany przez bandy nacjonalistyczne Stahlhelmowców i organizacje narodowych socjalistów. Film ten swego czasu był zupełnie zakazany w „republikańskich" Niemczech. Dopiero przed niedawnym czasem władze zezwoliły na jego wyświetlenie pod warunkiem, że kinoteatry niemieckie dopuszczą na seanse jedynie członków organizacyj pokojowych, ażeby w ten sposób uniknąć demonstracyj „narodowych" w kinach.

Mimo ścisłego przestrzegania tych przepisów policyjnych ze strony dyrekcyj kin, młodzież nacjonalistyczna daje wyraz swej niechęci do tego epokowego filmu, posuwając się nawet do — szturmowania kin. Wypadek taki miał miejsce w ub. wtorek we Frankfurcie nad Menem. Mianowicie banda Stahlhelmowców, podczas wyświetlania tego filmu rzuciła przez okno do wnętrza kina granat ręczny, który eksplodował, wyrządzając olbrzymie szkody materjalne. Na szczęście wypadku w ludziach nie było. Granat ręczny padł do hallu, publiczność zaś, słysząc detonację przypuszczała, że huk wyrządzony eksplozją granatem ręcznym stanowi ilustrację do filmu dźwiękowego, gdyż przypadkowo zbiegł się z rzutem bomby w filmie. Policji śledczej nie udało się dotychczas wykryć sprawców zamachu granatem ręcznym na film.

Szeregi bezrobotnych w Ameryce zwiększają się.

Waszyngton, 14. 7. (PAT.) Według obliczeń prezesa amerykańskiej Federacji pracy Groena, liczba bezrobotnych w Stanach Zjedn. wynosi 5.300.000 osób, co oznacza zwiększenie bezrobocia w ubiegłym miesiącu o 150.000 ludzi.

Polski rynek pieniężny jest spokojny.

Warszawa, 15. 7. (PAT). Sytuacja na naszym rynku pieniężnym jest **zupełnie spokojna.** Rynek nasz jest **w bardzo znacznym stopniu usamodzielniony i wypadki niemieckie nie wywierają na nim wpływu.**

Okazało się, że wojna celna, którą Niemcy od lat prowadzą z Polską **wpłynęła dodatnio** nietylko na rozwój gospodarczy Polski, ale również i **na uniezależnienie kapitałowego rynku polskiego od niemieckiego.** Banki prywatne posiadają **znaczne zapasy płynnej gotówki,** które całkowicie wystarczą na pokrycie zapotrzebowania, gdyby nastąpił na nie nacisk ze strony publiczności.

Zaobserwowane przed dwoma dniami na Śląsku polskim perturbacje (zaburzenia) związane z trudnościami finansowemi Niemiec zwłaszcza w oddziałach banków niemieckich w Katowicach, **we wtorek całkowicie ustały.** Sfery finansowe **oczekują lada dzień załamania się kursu dolara gotówkowego.**

Bilans handlowy mamy stale korzystny.

Warszawa. (PAT.) Wedle tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, bilans handlu zagranicznego Rzplitej Polskiej łącznie z W. M. Gdańskiem w czerwcu br. wyniósł w przywozie 239.793 tony wartości 129.437.000 zł, po stronie zaś wywozu 1.377.353 ton wartości 161.627.000 zł. W porównaniu do maja przywóz zmniejszył się w wadze o 33.488 ton wartości zmniejszył się o 7.703.000 zł, wywóz zaś zwiększył się w wadze o 73.990 ton, a zmniejszył w wartości o 6.940.000 zł. Saldo dodatnie handlu zagranicznego w czerwcu wynosiło 32.190.000 zł.

Strasznie mały spadek jak na ruchliwy lipiec.

Warszawa. (PAT.) W dniu 11 lipca br. liczba bezrobotnych, zarejestrowanych w państwowych urzędach pośrednictwa pracy wynosiły 272.917. Spadek wynosi 3.461 osób.

Ludożercy zjedli lotnika.

Znany w Australji lotnik Trist, który dokonał wielu lotów naukowych nad swym krajem, zginął niedawno podczas ostatniej swej wyprawy. Na pomoc wysłano ekspedycję ratunkową, która zapuściła się w głąb dziewiczych terenów Australji. Pod naporem dzikich plemion tubylczych musieli członkowie ekspedycji zawrócić, gdyż było ich zamało i nie mieli odpowiednich środków do walki z czarnymi. Ale stwierdzili, że Trist musiał z powodu jakiegoś defektu w swoim aparacie nagle wylądować i odniósł przytem ranę. W takim stanie napadli go i schwytali ludożercy, a następnie zawlekli do chaty wodza i tam zabili, a wreszcie zjedli.

Tragiczny los asa powietrznego wywołał silne wrażenie w całej Australji.

Konieczność utworzenia drugiej komisji odwoławczej podatku dochodowego w Poznaniu.

35.000 odwołań zalega w Wielkopolskiej Izbie Skarbowej.

Tak ustawa o podatku przemysłowym jak i dochodowym przewiduje, że płatnik, który uważa, że wymiar uskuteczniono mu za wysoki, może wnieść odwołanie, nie wstrzymujące jednak obowiązku zapłaty. Wprawdzie ustawy te przewidują, że odwołania „winny" być załatwione w ciągu 6-ciu względnie 9-cu miesięcy od doręczenia, to jednak w praktyce płatnicy muszą na załatwienie swych reklamacyj czekać znacznie dłużej.

O ile jednak w danych Izbach Skarbowych odwołania załatwia się po 2—3 latach, a na Pomorzu po roku, to w Wielkopolskiej Izbie Skarbowej z reguły trwało to po 5 lat. Ten długi okres załatwiania odwołań w Poznaniu powodował w lipcu 1929 r. Izbę Przemysłowo-Handlową w Bydgoszczy do zwrócenia się do Ministerstwa Skarbu z wnioskiem o utworzenie drugiej komisji odwoławczej tak dla podatku przemysłowego jak i dochodowego. W kwietniu 1930 r. nadeszła odpowiedź, że w międzyczasie znacznie zmniejszyły się zaległości w odwołaniach, unormowano już pracę w wydziale II-gim Wielkopolskiej Izby Skarbowej i wobec tego Ministerstwo Skarbu nie widzi potrzeby kreowania dodatkowej, drugiej komisji odwoławczej tak dla podatku przemysłowego jak i dochodowego.

Istotnie powiększono ilość urzędników dla opracowania odwołań w Izbie Skarbowej w Poznaniu, jednakowoż tylko w dziale podatku przemysłowego i w rezultacie odwołania podatku przemysłowego, aczkolwiek i tak zbyt długo zalegające w Poznaniu, są obecnie rychlej załatwiane.

Natomiast **żadnej poprawy nie wykazuje Izba Skarbowa w Poznaniu względnie komisja odwoławcza dla podatku dochodowego. W Wielkopolskiej Izbie Skarbowej jeszcze dziś zalega niezałatwionych około 30.000 odwołań, przyczem po sześciu latach** od wniesienia są w Poznaniu niezałatwione odwołania z **miasta Bydgoszczy** i powiatu wyrzyskiego (miasto Nakło) **z roku 1925.**

Jeżeli się zważy, że rocznie wpływa do Izby Skarbowej w Poznaniu około 25.000 odwołań podatku dochodowego, a komisja odwoławcza rocznie załatwia 12.000 (800 do 1000 na jednem posiedzeniu!), to ilość niezałatwionych odwołań będzie z każdym miesiącem wzrastała. O ile zatem nie będzie utworzona druga komisja odwoławcza, to płatnicy będą czekać na rozstrzygnięcie po 5 lat.

W całej Polsce w Izbach Skarbowych niezałatwionych odwołań znajduje się 60.000. Ponieważ w Poznaniu zalega 30.000, przeto Wielkopolska Izba Skarbowa naprawdę może się poszczycić rekordem, wykazując 50% odwołań (!)

Natomiast w Pomorskiej Izbie Skarbowej pozostaje do załatwienia odwołań na rok 1930 zaledwie kilkadziesiąt, przyczem nie ma tam wcale odwołań z 5 lub 6 lat.

Utworzenie przeto drugiej komisji odwoławczej dla podatku dochodowego w Poznaniu jest wprost niezbędnem, a nie przedstawia to wielkich trudności, gdyż ustawa upoważnia ministra skarbu do utworzenia dwóch lub więcej komisji przy poszczególnych izbach skarbowych. W łódzkiej izbie skarbowej są 2 komisje odwoławcze i to jedna dla miasta Łodzi, a druga dla województwa, a we Lwowie nawet 3, t. j. dla lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego.

Ze względu na to, że w Wielkopolsce niejeden płatnik czeka latami, by komisja odwoławcza zmniejszyła mu wygórowany wymiar, spodziewać się należy, że organizacje gospodarcze w Bydgoszczy poczynią niezwłocznie kroki, aby uzyskać utworzenie drugiej komisji odwoławczej podatku dochodowego przy Wielkopolskiej Izbie Skarbowej.

Tadeusz Rzepecki.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Zamach samobójczy wdowy po zamordowanym Góreckim.

Toruń. Usiłowała pozbawić się życia przez przecięcie brzytwą tętnicy u lewej ręki, niej. Helena Górecka, wdowa po zamordowanym przez jej kochanka Lewandowskiego mężu Antonim Góreckim. Jak wiadomo, Lewandowski zasądzony został niedawno przez sąd okręgowy w Toruniu na 10 lat więzienia. Niedoszłej samobójczyni nie grozi na razie niebezpieczeństwo. Przyczyna zamachu na własne życie nie jest jeszcze ustalona.

Powrót harcerskiej reprezentacji Pomorza z Pragi.

Toruń. Do Torunia przybyła reprezentacja harcerstwa pomorskiego, która brała udział w zlocie słowiańskim w Pradze. Kierownikiem reprezentacji harcerstwa pomorskiego był p. Żuchnowski. Jak nas informują, harcerze nasi byli podejmowani przez kolonję polską w Pradze bardzo gościnnie.

——o——

MUROWANIEC, pow. Bydgoszcz. Pożar. Dnia 9. bm., o godz. 10.30 rano, wybuchł pożar w zagrodzie rolnika Wojciecha Wyrzykowskiego, w Murowańcu. Spaliła się stodoła i chlew, z żywego inwentarza zaś jałowica i 15 kur. Szkoda wynosi 5.000 zł. Zagroda nie była ubezpieczona.

SOLEC KUJAWSKI. Utonięcie podczas kąpieli. Dnia 7 bm. około godziny 6 po południu podczas kąpania się w Wiśle utonął 26-letni Jan Mazajka, rodem z Łoskonia, powiatu bydgoskiego, zamieszkały w Solcu Kujawskim. Zwłok dotychczas nie odnaleziono.

OSTROWO pod Gniewkowem. W przyszłą niedzielę 19 bm. odbędzie się w Ostrowie doroczny odpust Matki Boskiej Szkaplerznej. Odpust zapowiada się wspaniale. Kazanie na odpuście wygłosi ks. prob. Bogacki z Płonkowa.

WĄGROWIEC. Zgon. 14 bm. zmarł w Szpitalu Powiatowym w Wągrowcu śp. dr. med. Michał Laskowski, lekarz powiatowy oraz naczelny lekarz Kasy Chorych. Śp. dr. Laskowski urodził się w Wągrowcu i był synem śp. dr. med. radcy zdrowia Piotra Laskowskiego.

Rojewo.

Imponujący odpust św. Oswalda. Rojno i gwarno było w Płonkowie ub. niedzieli. Z wszystkich stron przybyli w wielkiej liczbie wierni. Był to doroczny odpust św. Oswalda, który rok rocznie odbywa się w siódmą niedzielę po zesłaniu Ducha św. Nastrój panował b. podniosły. Sumę uroczystą odprawił ks. prob. Fibak z Szadłowic. Płomienne kazanie wygłosił ks. prob. Lison z Grabia. Pienia odpustowe wykonało Tow. śpiewu „Chopin" z Rojewa pod batutą dyryg. p. R. Zielińskiego, który również odegrał solo smyczkowe. Na odpuście prócz wymienionych księży byli: ks. dziek. Czarnecki, ks. dziek. Śniatała, ks. prob. Wesołowski, ks. prob. Wąsowicz, ks. dr. Mioskowski, ks. prob. Wiliński, ks. prob. Bykowski oraz księża wikarjusze z Gniewkowa, Pelplina i Pińska, oraz miejscowy ks. prob. Bogacki. Odpust ten był prawdziwą manifestacją uczuć katolickich na cześć Chrystusa Króla.

Zebranie Kółka Włościanek odbędzie się w niedzielę, 19. bm. w szkole katolickiej o g. 16.

Protest obywateli. Nominacja p. Andrzeja Żaka z inspektorjatu na przewodniczącego rady szkolnej, przyjęło obywatelstwo z wielkiem oburzeniem, gdyż p. Ż. będąc swego czasu rendantem szkolnym przekroczył budżet szkolny i wskutek tego stracił zaufanie wśród obywatelstwa. Poieważ zaś nominacja nastąpiła z inspektorjatu wobec tego obywatelstwo zaprotestowało, wygotowawszy odpowiednie pismo z doniesieniem i prośbą zaopatrzoną w kilkadziesiąt podpisów obywateli, odsyłając je przez inspektorjat do kuratorjum.

Gniewkowo.

Długotrwałe zamknięcie targów na trzodę chlewną w Gniewkowie zostało nareszcie zniesione. Piszemy słusznie „nareszcie", albowiem upłynęły już 3 lata od chwili zadekretowania zarządzenia, dotyczącego wspomnianego zamknięcia. Było to dotychczas najdłuższe zamknięcie targów, jakie notowano w dziejach miasta Gniewkowa. Nic też dziwnego, że miejscowe społeczeństwo występowało niejednokrotnie publicznie na łamach prasy przeciw takim zarządzeniom. Powoływano się przytem na dawniejszy, wypraktykowany sposób zwalczania chorób bydlęcych, według którego kompetentne władze administracyjne tłumiły stwierdzoną zarazę z reguły przez zamykanie zapowietrzonych zagród lub ewentualnie gmin. Rzadko jednak posługiwano się przy zwalczaniu zarazy środkiem **kasowania targów.** W takich przypadkach trwał wydany zakaz spędu bydła względnie świń najdłużej 3 miesiące lub pół roku.

Powracając do trzyletniego zawieszenia targów, musimy stwierdzić, że masowe pojawianie się zarazy w powiecie inowrocławskim, które mogły ostatecznie wymagać ostrzejszych środków zaradczych, notowano jedynie w połowie 1929 r., zaś w późniejszych latach występowała owa zaraza tylko w kilku zagrodach powiatu. Zatem nie zachodziła potrzeba zamknięcia targów **w ostatnich dwóch latach.** Ponieważ dzisiaj nie można już naprawiać szkód, wyrządzonych miastu i okolicznym gminom przez zakaz spędu bydła względnie świń, przeto nie pozostaje nam obecnie nic innego, jak tylko apel do pana wojewody poznańskiego, ażeby przynajmniej w przyszłości **raczył ochronić miasto i zainteresowanych rolników od ponownej podobnej depresji gospodarczej.**

Nie możemy też tutaj pominąć faktu, że zamknięcie targów w tutejszym powiecie było **żydom w Kongresówce** bardzo na rękę, gdzie targi były cały czas otwarte i dokąd trzodę chlewną wywożono. Targi w Gniewkowie odbywać się będą jak zwykle: w czwartki każdego tygodnia.

Z Kościerzyny.

Rozłam wśród Powstańców i Wojaków. W miejscowej placówce Tow. Powstańców i Wojaków doszło po uchwaleniu nowego statutu w Grudziądzu do rozłamu. Tarcia, które powstały na skutek nowych uchwał zniechęciły większość członków Towarzystwa. Wielu z nich nie chcąc się podporządkować nowemu statutowi, postanowiło solidarnie wystąpić z szeregów organizacji, która pozornie apolityczna, zaczyna pod wpływem statutu grudziądzkiego schodzić na tory partyjnictwa. W związku z tarciami w łonie towarzystwa wydalono między innymi p. Tomasza Rogallę jednego z najbardziej zasłużonych Polaków dla sprawy polskości jeszcze za czasów zaboru, który w delegacji kaszubskiej jeździł do Paryża, aby przedłożyć prośbę ludności kaszubskiej, o dostęp Polski do morza.

Sprawa elektrowni. Od szeregu tygodni wiecze się sprawa budowy podstacji prostownikowej z powodu niezgodności w wyborze firmy, z czego w przyszłości wyniknąć mogą wielkie koszty, które ponosić będzie musiało miasto. Elektrownia „Rudki", która ma Kościerzynie dostarczać prąd, przeprowadziła już przewody elektryczne do Kościerzyny, lecz wobec ciągłej niezgody ojców miasta i przewlekania się sprawy nadejdzie zima i światła nie będzie.

Rozrywki. Rewja „Dobry Wieczór" z Poznania z p. Melę Grabowską miała przy szczelnie zapełnionej sali hotelu Pomorskiego swój jednorazowy występ. Druga rewja „Bawimy się" występowała w tych dniach na sali „Bazaru", ponadto zajechał cyrk do naszego miasta.

Pożyczka. W ub. tygodniu odbyło się posiedzenie w starostwie na którym rozdzielono przypadającą na Kościerzynę pożyczkę rzemieślniczą w sumie 100.000 zł wśród miejscowych rzemieślników.

Dwaj wędrowni Sokoli. Do miasta naszego zawitali w ub. tygodniu dwaj wędrowni Sokoli Dukat i Pluta z Szamotuł, którzy wybrali się pieszo dookoła Polski. Przechodzą z miasta do miasta, zarabiając po drodze i otrzymują wsparcia w napotykanych gniazdach sokolich.

Malowanie skrzynek. Maluje się w mieście skrzynki po kilka tygodni, tak, że ludzie muszą biegać z jednego końca miasta na drugi, żeby wrzucić list. Prócz tego niewiadomo, o której godzinie je się opróżnia, bo na skrzynkach brak odnośnych napisów.

Kradzież roweru. Liczni wałęsający się na terenie tutejszego powiatu bezrobotni, powracający przeważnie, wobec niemożności znalezienia pracy w Gdyni pieszo do swego miejsca zamieszkania, dopuszczają się raz po raz kradzieży. W ub. sobotę skradł na szosie prowadzącej do Kartuz nieznany osobnik nieletniemu chłopcu rower. Tylko interwencja przejeżdżającego przypadkowo p. Skierki z Egertowa udaremniła kradzież i oddała sprawcę jej w ręce policji.

Z Koronowa.

Kolonje letnie Z. P. K. Z. Przed kilku dniami została uruchomiona dzięki staraniom Z. P. O. K. kolonje letnie dla 50 dzieci rodzin bezrobotnych lub znajdujących się w ciężkich warunkach. W otwarciu kolonji brali udział przedstawiciele władz, panie z zarządu Z. P. O. K., rodzice i liczny zastęp dzieci. Po okolicznościowej deklamacji i krótkiem przemówieniu przew. p. dyr. Sicińskiej zabrał głos mec. Kosidowski, zast. burmistrza, który w serdecznych słowach odniósł się do całej tej szlachetnej i pierwszy raz w Koronowie zastosowanej akcji, poczem dokonał przecięcia wstęgi.

Po odśpiewaniu przez obecnych „Kiedy ranne wstają zorze" zasiedli tak goście jak i dzieci do smacznego śniadania. Kolonja mieści się w ładnym murowanym domku, otoczonym dużym ogrodem, przy szosie do Samociążka i nadaje się pod każdym względem na miejsce wypoczynkowe. Pokoje są obszerne, ładnie ozdobione kwiatami i motywami ludowemi, przedpokój zamieniony jest na kapliczkę, w której gromadzą się dzieci do modlitwy. Całość robi wrażenie nadzwyczaj miłe. Dzieci są pod opieką miejscowego lekarza p. dr. Tywuschika jako kierowniczka pedagogiczna czynną jest nauczycielka miejscowej szkoły powszechnej p. Jędrasówna. P. Schäferówna kieruje kursem haftów i robótek ręcznych dla dziewczynek.

Dobre, smaczne i obfite pożywienie, gry i zabawy, spacery i kąpiele w pobliskiem jeziorku, otóż wszystko to przyczynia się do niezmiernie miłej atmosfery, to też nastrój i radość między dziećmi na kolonji jest wielki. W południe odbywa się wypoczynek na siennikach, co dzieciom niezmiernie do gustu przypada. Nad całością czuwają panie z zarządu Z. P. O. K. pod dzielnem kierownictwem przewodniczącej p. dyr. Sicińskiej. Napewno trud i starania około kolonji nie pójdą na marne, a dzieci wzmocnione fizycznie i psychicznie z zapałem rzucą się w wir nauki po ukończeniu wakacji.

We wtorek 7 lipca odbyła się z intencji Z. P. O. K. msza św. dla dzieci, uczęszczających na kolonję, którą odprawił ks. wikary Zalewski.

Zebranie Matek Chrześc. odbyło się w niedzielę 12 bm., które zagaił ks. wikary Zalewski. M. in. uchwalono zająć się akcją przysporzenia funduszów na ubranka dla dzieci rodzin bezrobotnych, które w tym roku we wrześniu przystąpić mają poraz pierwszy do Stołu Pańskiego. Piękna ta myśl została jednogłośnie przez zebrane matki przyjęta. Miłe występy „Młodych Polek" wniosły urozmaicenie podczas zebrania, za co zostały obdarzone hucznemi oklaskami.

Żniwa już się rozpoczęły na okolicznych majątkach. Wszyscy pracują aby przy niesprzyjającej pogodzie zebrać jak najlepszy plon. Dzięki żniwom znalazła część bezrobotnych choć na krótki okres czasu zarobek i pracę.

W sprawie uruchomienia bekoniarni, które miało nastąpić w pierwszych dniach lipca, nastąpiła pewna zwłoka, spowodowana rozmaitemi technicznemi trudnościami. Starania odnośnych sfer idą w kierunku szybkiego zlikwidowania przeciwności, co jest konieczne ze względu na ważność sprawy.

Skutki unieruchomienia cukrowni w Pakości.

Jak już swego czasu na łamach „Dziennika" pisaliśmy, zarząd cukrowni „Kujawy" T. A. i filji Pakość postanowił cukrownię w Pakości unieruchomić — ze względów oszczędnościowych i braku odpowiedniego kontyngentu przeróbki buraków.

Unieruchomienie tej cukrowni spowodowało zwolnienie 120 robotników. Personel techniczny wprawdzie pozostał, lecz płacę jego zredukowano o połowę.

Dzięki staraniom pakoskiego magistratu i rady miejskiej w starostwie i województwie została cukrownia w roku 1903 położona w gminie wiejskiej Rybitwy, dołączona do gminy miasta Pakość pod względem administracyjnem i podatkowem i od tego czasu mogła Pakość sprostać wszelkim wydatkom. socjalnym, zapomogom dla starców i wywiązać się z ustawowo nałożonych na nią obowiązków. Zarząd cukrowni robił różne sprzeciwy, których jednak odpowiednie czynniki podówczas nie uwzględniły, biorąc pod uwagę w pierwszym rzędzie możność egzystencji miasta. Przez rozwój cukrowni nastąpił przyrost ludności w Pakości 2125 dusz.

W roku 1918 złączono cukrownię w Pakości i Janikowie w jedną spółkę akcyjną celem ulżenia sobie i niepłacenia podatków na rzecz komuny. — Z cukrowni w Pakości zrobiono filję i w ten sposób pozbawiono gminę podatków.

Obecnie jednak, wobec tak radykalnego postanowienia unieruchomienia, a może nawet i zlikwidowania cukrowni władze miejskie wespół z wszystkiemi towarzystwami zwróciły się w powyższej sprawie do czynników miarodajnych. Od chwili unieruchomienia cukrowni życie gospodarcze i handlowe w Pakości zasnęło. Obroty zmniejszyły się o 60%, tak, że zdolność podatników się wyczerpała, a urząd skarbowy mimo wszystko wymierzył kupiectwu obrót o 200% wyższy od roku ubiegłego. Skutek jest ten, że zlikwidowano już osiem składów.

Poznań pożegna się w sobotę z operą!

Dwieście ludzi straci posadę!

Jak już krótko pisaliśmy, uchwałą korporacyj miejskich, opera poznańska zamilknie niebawem na okres bliżej nieznany.

Poznań traci więc poważną placówkę kulturalną, której w żadnym wypadku, jeżeli chodzi o propagandę muzyki wśród najszerszych mas nie zastąpi pozostająca na gruzach opery — filharmonja.

Wszyscy wiemy, że upadek opery spowodował poza innemi przyczynami szalejący kryzys gospodarczy.

Z chwilą zamknięcia Teatru Wielkiego przeszło 200 ludzi straci posadę i zarobki. Wśród tych, których dotknie ten bolesny cios, jest wielu takich, którzy porzucili ongiś dobre nieraz stanowiska zagranicą i przybyli do Poznania, aby w kraju służyć narodowej kulturze.

Już w tym tygodniu, a mianowicie w sobotę 18 lipca nastąpi uroczyste pożegnalne przedstawienie całego zespołu. Odegrane zostanie arcydzieło Moniuszkowskie „Halka". Niezwykłą zaś atrakcję stanowi obecnie występ znakomitej pary artystów sopranistki (na stałe zaangażowanej do opery państwowej w Berlinie) p. Jadwigi Dębickiej i p. Stermicza w operze „Madame Butterfly".

*

W związku z zamknięciem opery w Poznaniu artyści tamtejsi zrzeszeni w „Zaspie" zaprotestowali przeciwko zamknięciu opery i powzięli następującą rezolucję:

„Zebrani w dniu 13 lipca rb. artystki i artyści opery poznańskiej, w obecności prezesa „Zaspu" Ignacego Dygasa oraz przedstawicieli artystów Teatru Polskiego i Nowego, protestują jak najgorręcej przeciw uchwale Rady Miejskiej miasta Poznania, zamykającej jedną z najpoważniejszych placówek kultury polskiej, stworzoną ofiarną pracą artystów dla dobra sztuki i pieśni polskiej.

Równocześnie w związku z fałszywemi informacjami o stanowisku artystów w sprawie opery, zebrani stwierdzają kategorycznie, że mają pełne zrozumienie i odczucie ciężkiej sytuacji, jaką kraj cały przeżywa i gotowi są do ustępstw w koniecznych granicach, z utrzymaniem jednak zdobyczy socjalnych i moralnych, które są niezbędnym warunkiem możności pomyślnego rozwoju sztuki rodzimej".

Z Grudziądza.

O kwatery na zjazd Związku Hallerczyków. W dniach 15 i 16 sierpnia rb. odbędzie się w Grudziądzu doroczny walny zjazd Związku Hallerczyków, który obecnością swą zaszczyci generał broni Józef Haller. W powyższych dniach miasto Grudziądz gościć będzie żołnierza-bohatera, który przed 11-tu laty na czele swoich błękitnych żołnierzy zajmował ziemie pomorskie, aby je przyłączyć do Macierzy, wkraczając triumfalnie w r. 1920 do Grudziądza. Na zjazd przybędą liczni delegaci Związku Hallerczyków ze wszystkich zakątków Polski. W tym celu powstał komitet kwaterunkowy, aby przygotować godne i serdeczne przyjęcie drogich nam gości. W tej chwil zwracamy się do wszystkich naszych przyjaciół i sympatyków z gorącą prośbą o łaskawe udzielenie nam wolnych kwater na ten cel, zwłaszcza, że poraz pierwszy mamy przyjąć oficjalnie tak liczny zjazd z generałem Hallerem na czele. Za udzielenie nam łaskawie kwater na cele zjazdu zgóry serdecznie dziękujemy. Zgłoszenia wolnych kwater przyjmuje sekretarjat placówki Związku Hallerczyków w Grudziądzu przy ul. J. Wybickiego 35 I p. - p. Rychter.

Prośba! Kto przyjdzie z pomocą biednemu niewidomemu, który na swe utrzymanie zarabiał, grywając na harmonji ręcznej. Obecnie zwrócił się o pomoc do naszego stowarzyszenia, gdyż harmonja, którą posiadał, zupełnie się zepsuła, tak, że pozbawiony jest wszelkich środków do zarobkowania. O ile ktoś posiada taki instrument, to spełni prawdziwie dobry uczynek, ofiarując go na ręce niżej podpisanej dla biednego niewidomego, gdyż tem samem da mu sposób do dalszego bytu. (—) A. Terbertowa. Grudziądz, ul. Chełmińska 7 - przew. Stow. Pań Mił. św. Winc. a Paulo przy kośc. św. Krzyża.

Przytrzymano. Ostatnio przytrzymano 2 osobników za kradzież, 1 za rozrzucanie ulotek komunistycznych, 1 za przekroczenie przepisów obyczajowych, 1 za uprawianie tajnego nierządu.

Kradzieże. Niklas W. zgłosiła kradzież bielizny i ubrań wartości 160 zł. Mialke R. zgłosił kradzież roweru męskiego, wartości 200 zł.

Doniesienie. Wpłynęło 1 doniesienie za puszczanie w obieg fałszywej 2-złotówki.

Kino „Nowości" wyświetla wspaniały dramat p. t. „Więzień z carskiej wyspy".

Kino „Orzeł" wyświetla film p. t. „Hrabina Marica".

Z życia Hallerczyków w Grudziądzu. Nadzwyczajne walne zebranie miejscowej placówki odbyło się w ub. sobotę. Ponieważ prezes p. Jaszczewski ze względów od siebie niezależnych złożyć musiał swój urząd, zebranie odbyło się pod przewodnictwem senjora p. Gonczerzewicza. Po załatwieniu formalności: odczytaniu jak i przyjęciu protokółu z ostatniego walnego zebrania oraz sprawozdań członków zarządu i udzielenia absolutorjum, przystąpiono do nowych wyborów. Prezesem wybrano jednogłośnie p. Piotrowskiego Walerjana, członka czynnego b. Hallerczyka z niewoli francuskiej, a wiceprezesem dotychczasowego prezesa p. Jaszczerskiego. Sekretarzem został nadal p. Richter, a skarbnikiem wybrano p. Kochańskiego. Zastępcą p. Richtera jest p. Finger. Funkcję komendanta Drużyny Błękitnej pełnić będzie p. Zieliński, a sztandarowy p. Skurzyński. Zebranie wyraziło dotychczasowemu prezesowi serdeczne podziękowanie za długoletnie urzędowanie ku największemu zadowoleniu członków. W dalszym ciągu zebrania omówiono kwestję zjazdu Związku, którą przedstawił sekretarz p. Richter, podając jej program w zarysie. Udział w zebraniu był bardzo wielki, bo przeszło 50 członków. Przyjęto też 15 nowych członków.

Kursy dokształcające zawodowe dla terminatorów.

W celu umożliwienia terminatorom, pozbawionym możności uczęszczania do szkoły dokształcającej, zdobycia zaświadczenia w myśl par. 5 rozporządzenia Min. Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Min. W. R. i O. P. z dnia 15. 7. 30 r. w sprawie zmiany przepisów dotyczących egzaminu na czeladnika, kuratorjum postanowiło urządzić przy publicznych dokształcających szkołach zawodowych kursy dokształcające zawodowe dla uczniów rzemieślniczych.

Kursy uruchomione zostaną w lipcu i trwać będą 14 dni po 45 godzin nauki tygodniowo.

Na kursy zgłosić się mogą uczniowie rzemieślnicy, którzy ani w miejscu zamieszkania, ani w miejscu zatrudnienia nie mają możności uczęszczania do szkoły dokształcającej, a ukończyli naukę rzemiosła, względnie ukończą naukę w terminie do dnia 31 grudnia 1931 r.

Uczestnicy po ukończeniu kursu z wynikiem przynajmniej dostatecznym otrzymują zaświadczenia w myśl powyżej podanego rozporządzenia. Dla uczestników kursu zorganizowane zostaną bursy, zapewniające uczniom tanie pomieszczenia. W miarę możności kierownictwa kursów będą także ułatwiały tanie dożywienie.

Potrzebne do nauki przybory i materjały (papier rysunkowy, ołówki, cyrkle i miarki itp.) opłacają uczestnicy kursu, składając na ten cel po 5 zł.

Uczniowie rzemieślnicy, którzy zamierzają brać udział w kursie, winni nadesłać podanie do kuratorjum, zawierające następujące szczegóły: imię i nazwisko, datę urodzenia, zawód, dokładny adres, zaświadczenie pracodawcy, kiedy terminator ukończył, wzgl. ukończy naukę rzemiosła.

Zgłaszający się na kurs powinien mieć 10 zł na pokrycie kosztów bursy i przyborów do nauki, oraz pewien fundusz na wyżywienie.

Szczegóły, dotyczące terminu i miejsca poszczególnych kursów podane będą po zebraniu odpowiedniej ilości zgłoszeń.

Wiadomości z Chełmna.

Pogrzeb śp. strzelca Urbańskiego z 8 p. s. k. Odbył się pogrzeb śp. st. strzelca Urbanowskiego z 8 p. strz. konnych, który poniósł śmierć podczas katastrofy samochodowej pod Chełmnem, o czem kilka dni temu donosiliśmy. Z uznaniem podkreślić należy starania d-cy pułku w oddaniu ostatniej usługi towarzyszowi broni. Przed trumną zmarłego kroczyła zwolna straż honorowa, koledzy-żołnierze niosąc liczne wieńce ufundowane w szwadronach, a za nimi czarny rumak jego, najbliżsi rodziny, dowóca pułku w otoczeniu licznego grona oficerów, delegacja korpusu podoficerskiego oraz liczne rzesze ludności m. Chełmna. Na miejscu wiecznego spoczynku pożegnał tragicznie i przedwcześnie zmarłego żołnierza d-ca pułku p. pułk. Müller, tracąc wzorowego, najlepszego i najbliższego swego współpracownika.

Kredyt rządowy dla kupiectwa. Jak się dowiadujemy, Komunalna Kasa Oszczędności pow. chełmińskiego otrzymała przez p. wojewodę pomorskiego kredyt kupiecki w wysokości 75 tys. złotych po 8¼%. Spłata tej pożyczki następuje po 10% kwartalnie.

Odznaki za gorliwą pracę. Ministerstwo przemysłu i handlu odznaczyło p. Kwelę Antoniego z fabryki maszyn rolniczych „Unja" i p. Idzikowskiego Michała z browarów chełmińskich dyplomami i medalami za długotrwałą i gorliwą pracę w tychże przedsiębiorstwach. Dekoracji dokonał p. starosta Ossowski.

Jarmarki kramne w Chełmnie przywrócone zostaną jak nas informują na wiosnę i w jesieni.

Nieszczęśliwy wypadek egzekutora Pow. Kasy Chorych. Egzekutor Powiatowej Kasy Chorych p. Stachowski Jan jadąc rowerem spadł tak nieszczęśliwie na bruk, że doznał pęknięcia czaszki. W stanie beznadziejnym odwieziony został do szpitala.

—::—

GĄDECZ, pow. Bydgoszcz. Kradzież szyn. W majątku Gądecz nieznani sprawcy dokonali kradzieży 90 sztuk szyn kolejki polnej, wartości 1.000 zł.

OGORZELINY, pow. chojnicki. Włamanie. W nocy z 11 na 12 dokonali niewykryci dotąd sprawcy śmiałego włamania do młyna parowego i skradli 3 pasy zapędowe wartości około 1000 zł. Kradzieży dokonano za pomocą włamania.

Z Torunia.

Dyżur aptek. Do dnia 15. bm. dyżuruje apteka Radziecka, Szeroka.

TEATR TORUŃSKI.

Juljusz Osterwa w Toruniu.

Wielki artysta polski, Juljusz Osterwa wystąpi gościnnie na naszej scenie dwukrotnie: dnia 16 (czwartek) i 17 (piątek) w otoczeniu zespołu Reduty w ślicznej komedji De Flersa i Cavailleta „Ładna historja".

Z okazji święta francuskiego. 14. bm. jako w dzień święta narodowego naszej sojuszniczki Francji odbyło się w kościele św. Jana w Toruniu uroczyste nabożeństwo za pomyślność bratniego narodu, na którem byli obecni przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych oraz przedstawicieli marynarki francuskiej por. Morvan i por. Delhoume, przebywający w Toruniu w charakterze instruktorów w oficerskiej szkole marynarki wojennej. Ponadto był obecny na nabożeństwie agent konsularny p. Hozakowski B. wraz z otoczeniem współpracowników agencji konsularnej francuskiej. Po nabożeństwie por. Morvan i por. Delhoume oraz komendant ofic. szkoły marynarki wojennej komandor Korytowski złożyli wizytę agentowi konsularnemu Francji p. Br. Hozakowskiemu.

Z urzędu stanu cywilnego. W czasie od 5 do 11 lipca 1931 r. urodziło się 16 chłopców, 11 dziewcząt, razem 27 dzieci. Zmarło 6 mężczyzn, 5 kobiet, 7 dzieci, razem 18 osób. Ślubów zawarto 10.

Wiadomości z Chojnic.

Spółdzielnia haftów kaszubskich. Z inicjatywy p. szambelanowej Sikorskiej z Wielkich Chełmów, przewodniczącej Tow. Polek, przy pomocy wielu pań chętnych do współpracy na niwie społecznej, powstała w Chojnicach spółdzielnia haftów kaszubskich, do której utworzenia przyczyniło się również Koło Ziemianek. Kierowniczką tej spółdzielni jest p. Lemanówna, ul. Mickiewicza.

Kto posiada obywatelstwo? W czasie od 15 do 30 bm. jest wyłożona lista obywateli miasta Chojnic, posiadających należność obywatelską w magistracie pokój nr. 4 od godz. 8 do 13 i od 15 do 17. Sprzeciwy piśmienne z dołączeniem dowodów należy złożyć w czasie od 15 do 30 bm. w magistracie.

Aresztowanie sekretarza adwokackiego. Policja w Poznaniu aresztowała sekretarza adwokackiego Józefa Adamczewskiego za nadużycia kilku tysięcy złotych, popełnione w czasie swego pobytu w Działdowie. Adamczewskiemu zarzuca się również sprzeniewierzenie w 22 wypadkach, popełnione w Wejherowie na przeszło 6.000 zł. Aresztowanego odstawiono do dyspozycji władz sądowych w Działdowie. Zaznaczyć wypada, że Adamczewski jest znany na naszym grucie. Będąc zatrudniony u adwokata p. Gierszewskiego, dopuścił się u tegoż sprzeniewierzenia, za co skazany został na kilka miesięcy więzienia. Jak widać jest on niepoprawny.

Zasądzenie oszusta majątkowego. Przed sądem w Chojnicach odbyła się rozprawa o oszustwo przeciwko niej. L. Stryjewskiemu z Mławy, który w oszukańczy sposób od małżonków Łojewskich ze Swornogaci wyłudził podpisy na wekslach na sumę 6.000 zł, przywłaszczył sobie te weksle przy pomocy 2 pokątnych pośredników majątkowych z Grudziądza, z których Szempliński występował jako rzeczywisty pośrednik a drugi Karnowski jako kupujący. Stryjewskiemu udowodniono oszustwo za co skazany został na rok ciężkiego więzienia.

Bestjalski napad na niewiastę. Na drodze Brusy—Czapiewice, usiłował niejaki O. S. z Giełdona dokonać gwałtu na 40-letniej K. K. z Czapiewic. Zwyrodnialcowi przeszkodził w wykonaniu zbrodni pewien motocyklista.

Wspaniała uroczystość w Bractwie Strzeleckiem. Przed kilku dniami obchodziło miejsc. Bractwo Strzeleckie uroczystość 250-lecia nadania mu przywileju przez króla Jana III. Sobieskiego. Z tą uroczystością połączony był III. zjazd podokręgu chojnickiego. Z okazji tej odbyło się strzelanie o godność króla jubileuszowego, o godność króla podokręgu, jak i o cenne nagrody. Miasto Chojnice ufundowało srebrny puhar. W lokalu p. Szyszkego odbyły się obrady zjazdu. Po nabożeństwie udano się w pochodzie do Strzelnicy, gdzie podczas wspólnego obiadu wygłosił p. Kaletta przemówienie, w którem wskazał na piękną historję Bractwa. Otwarcia strzelania dokonali: starosta p. dr. Zaleski, burmistrz p. dr. Sobierajczyk i prezes s. o. p. dr. Drozdowski. Każdy oddał po jednym strzale do tarczy jubileuszowej „Jan III. Sobieski". W drugim dniu strzelania wręczono burmistrzowi p. dr. Sobierajskiemu dyplom członka honorowego. Wręczenia dokonał prezes p. radca Kunowski. Dekoracji królów dokonał p. dr. Sobierajczyk. Wyniki strzelania są następujące: królem jubileuszowym został p. Leon Szamotulski i rycerzami pp.: Troka z Chojnic i Urbanowski z Tucholi. Królem podokręgowym został p. Troka, rycerzem p. Kaletta z Chojnic. Po rozdaniu licznych nagród nastąpiło odprowadzenie królów do domów. Wieczorem w ogrodzie p. Szyszkego odbyła się uczta królewska.

Wynik strzelania Powstańców i Wojaków. W ub. niedzielę, odbyło się strzelanie obowiązkowe o nagrody na strzelnicy wojackiej. Warunki strzelania: odległość 150 mtr., pozycja stojąca, tarcz 24 pierścieniowa. W obowiązkowem strzelaniu wyróżnili się pp.: Piekarski Fr., 29 pkt., Artjuch 27, Majdański 27, Broda 25, Lubecki 24, Zaborowski 24 i Frymark 24 pkt. Strzelanie o nagrody dało o wiele lepsze wyniki. 1. nagrodę uzyskał p. Zaborowski 35 pkt., 2. Alfons Laskowski 35, 3. Taciak Wincenty 35, 4. Gemba Paweł 35 i 5. Budziński 34 pkt.

ODRY, pow. chojnicki. Pożar. W sobotę 11 bm. wybuchł o godz. 11,30 pożar u rolnika Józefa Wardyna. Spalił się doszczętnie dom mieszkalny wraz z całem urządzeniem. Szkoda powstała przez pożar wynosi około 10.000 zł, którą w całości pokrywa ubezpieczenie.

Świecie.

Koncert. Korpus podoficerski kadry marynarki woj. urządził w ub. niedzielę w ogrodzie p. Chełstowskiego wielką zabawę latową. Podczas koncertu odbywały się rozmaite gry i zabawy oraz kręgielnie i strzelanie o nagrody. Wieczorem urządzono zabawę taneczną w sali i dancing w ogrodzie.

Odpust. W niedzielę 19 bm. odbędzie się w naszem mieście przy kościele Poklasztornym odpust N. M. P. Szkaplerznej. Msze św. rozpoczynają się od godz. 6 rano. Suma z wystawieniem i kazaniem o godz. 10,30.

Kino „Astorja" wyświetla od czwartku piękny film Foxa p. t. „Siódme przykazanie". W roli głównej Charles Fawell i James Gaynor.

Wiadomości z Tczewa.

Srebrne gody. Dnia 14. bm. obchodzili maszynista kolejowy z Zajączkowa, zamieszkujący w Tczewie ul. Słowackiego 3 p. Bernard Szwebs z małżonką Gertrudą z domu Reissówną swoje srebrne gody małżeńskie. Z okazji tych godów załączamy Jubilatom serdeczne życzenia dalszej pomyślności.

Zaproszenie komitetu budowy nowego kościoła. Komitet budowy kościoła jak najgoręcej prosi w imieniu parafji św. Józefa na Nowemmieście, wszystkich obywateli na swój „Bazar" mający się odbyć w dniu 2 sierpnia w ogrodzie Hali Miejskiej. Nadewszystko proszone są zarządy towarzystw i organizacyj, aby w dniu 2 sierpnia nie urządzali żadnych zbiorowych wycieczek, ani zabaw.

Nieprzyjemne cofnięcie wycieczki Czechosłowackiej z podróży do Gdyni. W ub. piątek cofnięto wycieczkę z Czechosłowacji złożoną z około 40 osób z podróży do Gdyni. Wycieczkowicze nie posiadali wiz przejazdowych.

Rocznica 22-lecia Tow. Robotników Kat. Tow. Robotników Katolickich obchodziło w ub. niedzielę w Strzelnicy swą 22-letnią rocznicę. Czysty zysk z zabawy przeznaczono na udzielenie wsparcia tym członkom, którzy znajdują się bez pracy.

Złodziej kolejowy pod kluczem. W ub. piątek policja śledcza na dworcu naszym przytrzymała wyrafinowanego złodziejaszka, który podczas jazdy drzemającą w kąciku przedziału starszą matronę okradł z walizeczki i torebki, w której mieściła się jej cała gotówka oraz wykaz osobisty.

Po 7 miesiącach wraca na łono rodziny. Niej. Feliks Kreft 14-letni chłopiec, który jeszcze w grudniu ub. roku opuścił dom rodzicielski, w tych dniach powrócił na łono rodziny. Chłopiec jak zresztą o tem pisaliśmy, opuścił dom bez wiedzy rodziców, zacierając za sobą wszelkie ślady. Okazuje się, że przebywał u pewnego gospodarza w Tymawie (pow. gniewski).

A mogło być o wiele gorzej! Ub. soboty około godz. 22 w nocy syrena swoim rykiem zaalarmowała całe miasto. Otóż okazało się, że przy ul. Forstera 7 powstał pożar, który wzniecony został przez wypadające zarzące się węgla na wióry. Straż nasza była w parę minut na miejscu pożogi, ogień przez energicznych mieszkańców domu został opanowany i stłumiony.

Baczność, przed sprzedawcami dolarówek. Podobno w naszych okolicach kręci się jakiś oszust, który naciąga naiwnych ludzi na kupno obligacyj dolarówek.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 16 lipca 1931 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: M. B. Szkaplerznej. Eustachego.
Jutro: † Aleksego, Leona IV., Marceliny.
Wschód słońca: godz. 3,55.
Zachód słońca: godz. 20,16.

—o—

DYŻURY APTEK:

1) **Apteka Centralna,** ul. Gdańska 19, telefon 994;
2) **Apteka pod Lwem,** Okole, ul. Grunwaldzka 144, tel. 191.

—o—

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—16, w niedziele i święta od 11—14.

— **Polskie Towarzystwo Krajoznawcze Touring Klub,** ulica Libelta nr. 5, tel. 2256, od godz. 9—19-ej wydaje zniżki kolejowe — wszelkie informacje w sprawach turystyczno-wycieczkowych.

—o—

TEATR MIEJSKI.

Ostatni dzień gościnnych występów Solska — Wysocka.

Dziś, czwartek 16 bm. o godz. 20-ej odegrany będzie dramat w 3 aktach Z. Nałkowskiej **„Dzień jego powrotu"**, który w życiu artystycznem ubiegłego sezonu stanowi dorobek bodaj że najcenniejszy.

Autorka wprowadza w środowisko ludzi prawych i dobrych, jeden „typ tragicznie urodzonego zbrodniarza", którego kochają dwie kobiety. Na tem tle rozgrywa się koszmarny hymn łamania moralnych egzystencji. Obsada sztuki: Dominik Bilecki — Wincenty Wybrański, Ksawery Bilecki — jego syn — Władysław Surzyński, Monika Bilecka, żona Ksawerego — Irena Solska, Tomasz Wiciński — Adam Cyprian, Bronia Lelewska, kuzynka Moniki — Ewa Porajska. Reżyser: Stanisława Wysocka.

Piątek, 17 bm., **„Tak się zdobywa kobiety"**, świetna komedjo-farsa Ludwika Verneuill'a.

Dwukrotna premjera „Krysi Leśniczanki".

Genjalne dzieło operetkowe G. Jarno **„Krysia Leśniczanka"**, po miesiącu prób (Tak! Tak!), z upragnieniem oczekiwana przez znawców Teatru i melomanów ujrzy światło kinkietów już w sobotę 18 bm.

Premjera na Stadjonie Miejskim odbędzie się w niedzielę. Krysię przygotowuje wyrocznia w sprawach operetki znakomity artysta, Mieczysław Dowmunt. Pod batutą kapelmistrza Leona Turkiewicza rozbrzmiewać będą przepiękne melodje Krysi, potęgując romantyzm letniej nocy. Obsadę ról naczelnych stanowią pp. Kaupe, Morozowiczowa, Wańska, Cybulski, Dobrowolski, Dowmunt, Granowski, Klejer, Cirin, i Stefan Korab-Laskowski.

Baletmistrz: W. Morawski. Monumentalne zabudowanie przestrzeni scenicznej Stadjonu według projektów artysty malarza Feliksa Krassowskiego.

—o—

Na marginesie.

Sprawa redukcji, w tej czy w owej formie przeprowadzana, rozogniła umysły naszych czytelników. Otrzymujemy na ten temat mnóstwo uwag, niestety nie zawsze trafnych i realnych. Ale jaka to jednak satysfakcja dla niejednego czytelnika, że ma się gdzie ze swoich myśli i bólów wypowiedzieć!

Ostatnio nastąpiła masowa redukcja pociągów. Na linjach kolejowych ziem zachodnich skasowano ich przeszło sto. Niepotrzeba dodawać, że wśród ludności wywołało to zatrważające wrażenie. Tem bardziej, że przewidywaną jest dalsza redukcja.

Ograniczenia te dla interesów gospodarczych naszych dzielnic są bardzo niekorzystne. Oczywiście z konieczności budżetowych zdajemy sobie sprawę. Ale rząd zdaje się zapominać, że funkcja kolei państwowych nie polega na wyciąganiu z nich szybkich i doraźnych zysków. Racjonalną zasadą jest, budować koleje, aby państwo gospodarczo się rozwijało, a nie dlatego, ponieważ państwo gospodarczo się już rozwinęło. Zakłada się i utrzymuje w ruchu często linje zdecydowanie deficytowe dlatego tylko, bo powodują rozwój i podniesienie się sąsiednich ośrodków. Słowem kolej, oprócz komunikacji, ma przed sobą i społeczne posłannictwo. Gdyby przy kolejach ściśle stosować krótkoterminową kalkulację handlową, to możnaby w naszej dzielnicy znieść nie sto, tylko trzysta pociągów, a niektóre linje należałoby wogóle unieruchomić albo sprzedać. Należałoby zlikwidować cały ruch pasażerski, bo on — wiadoma rzecz — dochodów nie dawał i nie daje. A jednak nie robi się tego, bo koleje poza swą stroną handlową są instytucją użyteczności publicznej.

U nas zwninięto wiele pociągów dlatego, ponieważ chwilowo się nie opłacają. Zastósowano tutaj doktrynę ciasną i krótkowzroczną, i sprzeniewierzono się naczelnym zadaniom komunikacji kolejowej.

Dzięki takiej zasadzie życie gospodarcze ucierpi. Bo nie zawsze ten, kto jeździł nocą, będzie mógł jeździć w dzień. Przesyłki pocztowe zwykle wtedy osiągają swój cel, jeśli dojdą adresata w oznaczonym terminie. Ich przesunięcie o kilka lub kilkanaście godzin niejednokrotnie przekreśli ich rację.

Jak redukcja płac urzędniczych pogłębiła kryzys, tak mechaniczna redukcja pociągów jeszcze go zaostrzy. Oszczędności, uzyskane tą drogą, będą wątpliwe.

Bez wątpienia są pociągi, obliczone na dobrą w przyszłości konjunkturę, ale na razie nierealne. Zachować jednak trzeba za cenę pewnych ofiar te połączenia, które organicznie zrosły się z potrzebami prowincji, z jej życiem, dziś słabiej tętniącem i tem bardziej wymagającem ochrony.

— **Nocna burza.** Pogoda, mimo że jest istotą z gruntu nieopanowaną i kapryśną, odznacza się jednak pewnem przyrodzonem dążeniem do równowagi. Cieplejszy i bardziej gorący dzień wywołał natychmiastową reakcję i ryzykanckie głowy, marząc w jakiemś oderwanem od życia zapamiętaniu o słonecznem lecie i bezchmurnym lipcu, zostały „cichą nocką" zmyte gwałtownym deszczem, który wraz z piorunami przeszedł nad Bydgoszczą. Burza rozpoczęła się około godz. 2 w nocy i trwała przeszło godzinę. Jej skutkiem jest niewątpliwie ochłodzenie, które dzisiejszy ranek czyni mniej przyjemnym i niegodnym lipca.

— **Kasy stacyjne w obrębie Dyrekcji Kolejowej Gdańsk nie przyjmują od wczoraj żadnych wpłat w markach niemieckich.** Posiadacze marek niemieckich, zaniepokojeni wiadomościami z Niemiec, starają się wyzbyć ich różnemi sposobami. Prywatnie, ponieważ giełdy europejskie kursu marki niemieckiej od dwóch dni nie notują, płacono dnia 15 lipca w Bydgoszczy za markę niemiecką — **1,85 zł.** Najbardziej zaniepokoili się tutejsi przemysłowcy, wysyłający swe towary do Gdańska, zamknięciem tamtejszych banków i wstrzymaniem przekazów pieniężnych.

— **Z Targowiska Miejskiego.** Po przeszło rocznej przerwie wskutek panowania pryszczycy, odbył się we wtorek dnia 14. VII. br. ponownie targ na zwierzęta tak hodowlane jak i rzeźne na targowisku przy Bydgoskiej Rzeźni Miejskiej. Ruch na targowisku był bardzo słaby. Spędzono ogółem: 65 prosiąt i 5 świń. Płacono za prosięta 25,— do 40,— zł za parę.

— **Prawa szkół państwowych dla seminarjum żeńskiego w Bydgoszczy.** Ministerstwo W. R. i O. P. dekretem z dnia 3 czerwca 1931 przedłużyło nadal aż do odwołania prawa szkół państwowych dla tutejszego seminarjum nauczycielskiego żeńskiego (ul. Zduny 1, 1). Zakład przyjmuje dodatkowe zgłoszenia uczennic na kurs I. oraz chłopców i dziewcząt do klas I—III koedukacyjnej szkoły ćwiczeń. Egzaminy wstępne na kurs I odbędą się w dniach 1 i 2 września br.

Niech się dzieci bawią w piasku.



Słońce i świeże powietrze — to są właściwe elementa, wśród których dziecko najlepiej rośnie i rozwija się fizycznie i umysłowo. Lepsze pare godzin na plaży, niż funt mączki Nestla — powiadają lekarze. To też po publicznych ogrodach zakłada się plaże z piaskiem specjalnie dla dzieci przeznaczone. Mamy je w Poznaniu i w Bydgoszczy, rzadko natomiast spotyka się je w Kongresówce i w Małopolsce. Ostatnio bardzo piękny plac zabawowy dla dzieci wyczynił nasz nieporównany dyrektor ogrodnictwa miejskiego Günzel. Mianowicie, stary ogród Jagiełły przy ulicy Jagiellońskiej przerobił na artystyczny kwietnik, w którego środku jest piasczysty otok dla dzieci i basen z wodą. Plac ten stał się w Bydgoszczy naprawdę osobliwością godną zwiedzenia.

Rzemieślnicy bydgoscy uznają konieczność zorganizowania się w Towarzystwach Przemysłowo-Rzemieślniczych.

Z wielkiego zebrania rzemiosła i drobnego przemysłu w Resursie Kupieckiej.

Coraz trudniejsza sytuacja rzemiosła polskiego i uginanie się warsztatów rzemieślniczych pod brzemieniem wielkich ciężarów podatkowych i innych świadczeń były przyczyną, iż w ubiegły wtorek rzemieślnicy tłumnie zjawili się na wielkiem zebraniu rzemiosła i drobnego przemysłu zwołanego przez Towarzystwo Przemysłowo-Rzemieślnicze w Bydgoszczy. Punktualnie o godzinie 8-ej wieczorem zagaił posiedzenie prezes p. Budzyński, witając licznie zebranych rzemieślników, przedstawicieli prasy oraz gości.

Na posiedzeniu tem wygłosił godzinny referat poseł Franciszek Górczak, mistrz szewski i prezes Związku Tow. Przem. i Rzemieślniczych w Poznaniu p. t. „Obecne położenie gopodarcze rzemiosła w Polsce". P. Górczak w swym zajmującym referacie wskazał na wzrastającą nędzę przeszło 300.000 warsztatów rzemieślniczych w Polsce, w których zatrudnionych jest około 3 miljony ludzi. Pozatem skreślił rozwój i położenie gospodarcze rzemiosła w Polsce w ciągu ostatnich lat i stwierdził, że uprawnienia rzemieślników polskich są bardzo małe. Największem złem jest **nadmierne obciążenie podatkami** oraz nieliczenie się odpowiednie z rzemiosłem ze strony czynników rządowych, np. przy rozdzielaniu kredytów, przez uprawianie polityki etatystycznej (upaństwowienie) różnych działów produkcji itd.

Pozatem wygłosił referat syndyk Związku Towarzystw Przemysłowych i Rzemieślniczych z Poznania p. Tadeusz Piotrowski. Mówił on o roli organizacji rzemieślniczych w Polsce w swym rozwoju historycznym. Referent wspomniał przytem o nowej organizacji sanacyjnej Narodowo-Chrześcijańskiego Zjednoczenia Rzemiosła, która tak samo jak prasa sanacyjna bałamuci rzemieślników i ma na celu jedynie rozbicie jednolitego rzemiosła polskiego.

W dyskusji wszyscy mówcy stwierdzili konieczność łączenia się w towarzystwach przemysłowych i rzemieślniczych, które stanowią wielką potęgę organizacyjną. Jednakowoż wobec zagrożenia licznych warsztatów pracy i coraz to trudniejszej sytuacji w rzemiośle oraz obrony praw rzemieślnika, koniecznem jest, ażeby **wszyscy rzemieślnicy przystąpili do towarzystw przemysłowo-rzemieślniczych,** gdyż tylko tam znajdą właściwą obronę swych interesów zawodowych. **Tylko ze silną organizacją władze się liczą i liczyć muszą.**

Niewyczerpanemu tematowi bolączek podatkowych szczególnie dużo czasu poświęcono w dyskusji. Między innemi zwrócono uwagę na niesłychane wprost lekceważenie odwołań, przez władze skarbowe. **W Wielkopolskiej Izbie Skarbowej w Poznaniu leży już od roku przeszło 30.000 wniosków niezałatwionych. Również wymiary podatkowe są zupełnie niesprawiedliwe, a komisje szacunkowe załatwiają je poprostu „na kolanie".** Zdaniem licznych mówców komisje szacunkowe, chcąc jako tako wywiązać się sumiennie z załatwienia poruczonych im spraw, winny podjąć swe czynności **już z dniem 1 sierpnia,** a nie, jak to się ogólnie dzieje, dopiero w październiku. Bardzo słuszne pod tym względem żale skierowano pod adresem władz skarbowych.

W dyskusji zabierali głos pp. Sosnowski, dr. Rzepecki, Fiołka, Rogalski, Kurdelski i inni. O godzinie 11 zamknięto zebranie.

Rzemieślnicy, łączcie się w Towarzystwie Przemysłowo-Rzemieślniczem przed utratą warsztatów waszych oraz przed zarazą żydowską.

(ak.)

Uwaga, bezrobotni pracownicy umysłowi.

Dzisiaj, w czwartek, dnia 16 bm. o godz. 18-ej odbędzie się w sali p. Cymera („pod Lwem"), przy ul. marszałka Focha, zebranie bezrobotnych pracowników umysłowych. Ze względu na ważność spraw przybycie konieczne.

Wstęp tylko za okazaniem legitymacji, wystawionych przez Komitet, urzędujący przy ul. Bernardyńskiej 1.

Komitet Bezrobotnych Pracowników Umysłowych w Bydgoszczy.

—o—

— Kto służył w 1. pułku strzelców wielkopolskich, niech pamięta! W dniu 19 stycznia 1932 r. w dniu święta 55 poznańskiego pułku piechoty (1 pułk Strzelców Wielkopolskich) odbędzie się w Lesznie uroczyste otwarcie i poświęcenie Muzeum Historycznego pułku. Tą drogą proszę wszystkich, którym drogie są dzieje i historja 55 Poznańskiego pułku piechoty, by zechcieli przekazać do D-twa pułku do dnia 30 września 1931 r. posiadane pamiątki związane z pułkiem jak fotografje, ubiory, broń, rozkazy, notatki i t. p. — Adres: 55 Poznański pułk piechoty — Leszno Wlkp. — Dowódca pułku.

— Liczenie bocianów. Celem stwierdzenia powodu, dlaczego w ostatnich latach liczba bocianów zmalała, polecił prezydent prowincji wschodniopruskiej urzędom gminnym dokonać spisu wszystkich gniazd bocianich. Spis taki zalecałoby się sporządzić także w Poznańskiem i na Pomorzu.

— Trzeci nadzwyczajny koncert w „Teatralce". Dziś w czwartek odbędzie się w „Ogrodzie Teatralnym" trzeci z rzędu nadzwyczajny koncert mistrzowskiej orkiestry 62 p. p. Wlkp. pod osobistą dyrekcją por. kapelmistrza Grabowskiego. W bogatym programie prawdziwe perły muzyki klasycznej, m. in. Liszta, Rapsodja Węgierska nr. 1, „Mignon", „Taniec Hiszpański", Moszkowskiego, utwory Mozarta, Masseneta i innych wielkich kompozytorów. Wstęp wolny. Ceny w „Teatralce" natomiast zostały znacznie zniżone. Początek programu o godz. 7,30 wieczór.

— Zebranie „Caritas'u" — dopiero w październiku. Na liczne zapytania donosimy członkom „Caritas", że walne zebranie sprawozdawcze z działalności Bydgoskiego Okręgu „Caritas" odbędzie się w październiku r. b. Termin zebrania ogłoszony będzie później.

— Zderzenie woza z tramwajem. Dnia 14 bm. o godzinie 10,30 przed południem zderzył się na ulicy Dworcowej wóz jednokonny, kierowany przez Szemanna, zamieszkałego przy ulicy Kaszubskiej 22, z tramwajem. Skutkiem zderzenia przy tramwaju uszkodzony został tylny pomost, a u woza połamane zostały oba dyszle. Kto ponosi winę, wykażą dochodzenia.

— Znaleziono worek cebuli. P. Agnieszka Szatkowska, zamieszkała przy ulicy Promenada nr. 29, znalazła na swem polu worek cebuli, pochodzący najprawdopodobniej z kradzieży. Znalazczyni złożyła cebulę w komisarjacie V. P. P. przy ul. Zamojskiego 8, gdzie poszkodowany może ją sobie odebrać.

— Włamanie do składnicy. W nocy z 13 na 14 bm. nieznani złodzieje włamali się do składnicy maszyn rzeźnickich p. Maksa Zimmermana przy ul. Jagiellońskiej 60, gdzie skradli 30 noży rzeźnickich, wartości 175 zł.

— Czyje rzeczy? W komisarjacie V. P. P. przy ulicy Zamojskiego znajdują się następujące przedmioty, pochodzące z kradzieży: rower czarno lakierowany, bez marki fabrycznej, z nr. fabrycznym 484157, 2 osobne koła do roweru z oponami i dętkami marki „Michelin" i z nieczytelnym napisem, opony marki P. P. G. oraz jedna brzytwa. Osoby poszkodowane mogą się zgłosić w wymienionym komisarjacie w celu rozpoznania swej własności.

Restauratorzy bydgoscy wobec konkurencji jadłodajni i kiosków.

Nowe wypowiedzenia koncesyj.

(n) Pod przewodnictwem p. Stanisława Jankowiaka, jako senjora, odbyło się dnia 14 lipca walne doroczne zebranie Towarzystwa Restauratorów na miasto Bydgoszcz i okolicę.

Po wysłuchaniu sprawozdań członków zarządu, to jest prezesa, sekretarza i skarbnika (skarbnik p. Musielewicz piastuje swój odpowiedzialny urząd już blisko 40 lat bez przerwy) udzielono wszystkim pokwitowania. W dowód uznania i podziękowania za pracę usilną dla dobra ogółu wybrano dotychczasowy zarząd z prezesem p. Kocerką na czele — na dalszy okres, jednogłośnie.

Ciężki kryzys gospodarczy dał się również Towarzystwu Restauratorów we znaki. Liczba członków spadła z 173 na 146; zmarło w ciągu roku czterech: honorowy prezes Kleinert, Jan Rux, Mieczysław Starzyński i Bernard Lotz. Kasa pogrzebowa wypłaciła rodzinom zmarłych członków razem 1048 zł. Kasa towarzystwa wykazała 7816 zł w przychodzie a 6138 zł w rozchodzie, zatem nadwyżkę 1678 zł. Komisja rewizyjna zbadała wszystkie pozycje i potwierdziła również, iż na „pośmiertne" pozostaje jeszcze w kasie 1098 zł. Na cele społeczne, zwłaszcza dla ulżenia doli bezrobotnych, złożyli restauratorzy bydgoscy ponad tysiąc złotych.

W wolnych głosach poszczególni mówcy ostro wystąpili przeciwko powstającym coraz liczniej jadłodajniom dopatrując się w nich niepożądanej konkurencji. Publiczność natomiast nie ma powodu martwić się, bo i restauratorzy zmuszeni były cenniki swoje poddać gruntownej rewizji, no i — ceny obniżyć. Istnieje zresztą wolność wykonywania procederu. O ile niema wyszynku napojów alkoholowych władze nie mogą wzbronić prowadzenia jadłodajni przy sklepach rzeźnickich. Co się tyczy kiosków i budek inwalidzkich, na które zawodowcy się uskarżają, należy przestrzegać, aby nie sprzedawały one piwa do spożywania na miejscu, tylko w butelkach — jak się mówi „na wynos".

Gorsza rzecz, że kwitnie partactwo, kiedy stare fachowo kierowane zakłady gastronomiczne upadają, głównie z tej przyczyny, że odebrano im z dniem 1 lipca koncesje na wyszynk. Zarząd bydgoskich restauratorów zabiega u władz, to jest w województwie, które teraz jest miarodajne, aby zasłużonym dla polskości restauratorom koncesje przywrócono. Jak dotąd ustalono, utraciły z dniem 1 lipca br. koncesję w Bydgoszczy trzy lokale polskie i trzy lokale niemieckie (między niemi Beidatsch i Wichert).

Niezadowolenie szerzy się wśród restauratorów także na monopol tytoniowy. Rejonowe miejsca sprzedaży wyrobów monopolowych lekceważą sobie odbiorców. Restauratorzy pragnęliby utrzymywać własną rozdzielnię, ale czy „dyktatorzy" monopolowi na to się zgodzą, jest więcej niż wątpliwe.



Regaty wszechpolskie o mistrzostwa Polski

w niedzielę, dnia 26-go lipca r. b. na torze regatowym w Brdyujściu.

10030

Program Zjazdu Okręgowego Polskiego Stronnictwa Chrześc. Demokracji okręgu bydgoskiego.

Zjazd odbędzie się w niedzielę dnia 19-go lipca 1931 r. w Strzelnicy.

Porządek obrad:

1. Godz. 9 msza św. u Fary.
2. Godz. 10 zagajenie i wybór prezydjum.
3. Zatwierdzenie pełnomocnictw delegatów.
4. Wybór Komisji Matki, (piątki).
5. Sprawozdanie Zarządu Okręg. za rok ubiegły 1930: a) prezesa, b) sekretarza, c) skarbnika, d) komisji rewizyjnej.
6. Udzielenie Zarządowi absolutorjum.
7. Referaty posła p. mec. Bitnera i p. red. Formańskiego.
9. Wybór Zarządu i Rady Okręgowej.
10. Wnioski.
11. Zakończenie.

Wstęp na Zjazd mają tylko delegaci wybrani w swych kołach, jeden — 1 delegat na 50 członków —, członkowie zaś, mogą brać udział w Zjeździe, tylko za okazaniem legitymacji członkowskiej, bez prawa głosu.

Uwaga: Każdy delegat, biorący udział w zjeździe Ch. D., otrzyma z sekretarjatu specjalną legitymację, którą zarazem posługuje się przy głosowaniu.

Kobieta przejechana przez pociąg.

W ubiegłą środę, 14 bm., o godzinie 21,15, na trasie kolejowej Bydgoszcz—Tczew, półtora kilometra za Maksymiljanowem, przejechaną została przez pociąg osobowy, jakaś młoda, około 30 lat, kobieta, nieznanego nazwiska. Kobieta została formalnie zmiażdżoną kołami pociągu. Na miejsce zjechały władze sądowo-lekarskie i policyjne, które przeprowadzają dochodzenia.

Jak bezrozumne zwierzę.

Są ludzie, którzy dla dogodzenia swym złym uczuciom złości, czy mściwości, zamieniają się w dzikie zwierzęta, nie przebierające w środkach, aby tylko skrzywdzić bliźniego, do którego pałają złością, aby się tylko zemścić na nim za mają nieraz rzecz.

Takim zwierzęciem w ludzkiem ciele okazał się osobnik, który p. Teofilowi Zalewskiemu, zamieszkałemu przy ulicy Biedaszkowo 14, struł 20 kur, wartości 100 zł.

Ot, zupełnie, jak bezrozumne zwierzę.

Porzucony chłopiec.

Dnia 15 bm. policja w Bydgoszczy przytrzymała na żebraninie ulicznej 10-letniego Antoniego Zalewskiego, który przybył z matką i młodszym bratem z Lipna (za Toruniem). Matka kazała chłopcu pozostać na ulicy i prosić jałmużny, a o oznaczonej godzinie miała się z nim spotkać na tutejszym dworcu kolejowym. Ponieważ matka na dworzec nie przybyła i policja odnaleźć jej nie może, przeto chłopca umieszczono w Opiece Społecznej.

—o—

Z Tow. Śpiewu „Odrodzenie" Bielawy.

W czwartek, 9 lipca br., o godz. 8 wieczorem w salce Zakładu Ks. Misjonarzy odbyło się zebranie w obecności patrona ks. proboszcza Moskego, kierownika szkoły p. Wróży i licznie przybyłych członków. Zebranie zagaił prezes p. Grajnert, witając przybyłego z Ameryki ks. proboszcza Moskego serdecznemi słowami, a drużyna na cześć jego odśpiewała „Niech żyje!". Ks. patron Moske wzruszony przywitaniem, dziękował prezesowi i drużynie śpiewaczej, przyrzekając jako patron dalszą pieczę nad towarzystwem. Po odczytaniu protokółu przez sekretarkę Beshównę, przystąpiono do przyjęcia nowych członków.

Obchód 9-letniej rocznicy istnienia towarzystwa uchwalono obchodzić 6 września br. Dalej uchwalono urządzić wycieczkę popołudniową parowcem do Brdyujścia w niedzielę, 26 lipca. Odjazd o godz. 2 popołudniu.

Pieśnią „Wszystkie nasze dzienne sprawy" zakończono zebranie.

—o—

— Ujęto: 4 osoby za kradzież, 2 za włóczęgostwo, 1 za oszustwo i 1 za podburzanie do gwałtu na wiecu bezrobotnych.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

PIĄTEK, 17 LIPCA.

WARSZAWA-RASZYN. 12.10—13.10: Muzyka z płyt gramofonowych. 14.50—15.10: Komunikat gospodarczy. 15.25—15.45: Odczyt ze Lwowa. 16.10—16.30: Muzyka z płyt gramofonowych. 16.50—17.10: Lekcja języka francuskiego. 17.15—17.35: Muzyka z płyt gramofonowych. 18.00: Koncert muzyki lekkiej. 19.00—19.20: Rozmaitości. 19.20—19.40: Muzyka z płyt gramofonowych. 19.40—19.55: Giełda rolnicza. 20.15: Koncert symfoniczny z Doliny Szwajcarskiej poświęcony twórczości p. Czajkowskiego. 22.30—24.00: Muzyka lekka i taneczna.

POZNAŃ. 13,05 14,00: Koncert gramofonowy. 14.00—14.15: Notowania giełdy pieniężnej zboż.-towarowej i cen targ. rzeźni miejskiej. 14.15—14.30: Komunikat gospodarczy. 17.20—18.00: „Basia" — słuchowisko dla dzieci. 19.00—20.15: Dodatek do gazety porannej R. P. 22.15—24.00: Muzyka taneczna z kawiarni „Esplanada".

SOBOTA, 18 LIPCA.

POZNAŃ. 13—13.05: Sygnał czasu z obserw. astr. U. P. 13.05—14: Koncert gramofonowy. 14—14.15: Notowania giełdy pien. i zboż.-towarowej. 18.30—19.30: Koncert orkiestry Radja Poznańskiego. 19.30—20.15: Dodatek do Gazety Porannej R. P.

WARSZAWA-RASZYN. 12.10—13.10: Muzyka z płyt gramofonowych. 14.50—15.10: Komunikat gospodarczy. 15.25—15.45: „Ze stosunków kulturalnych polsko-czeskich". 16 do 16.30: Program dla dzieci ze Lwowa. 16.30 do 16.50: Krótki koncert dla młodzieży. 17.15 17.35: Muzyka z płyt gramofonowych. 17.35 do 18: Odczyt. 18: Kącik dla młodych talentów muzycznych. 19—20: Rozmaitości. 19.20 do 19.40: Muzyka z płyt gramofonowych. 19.40—19.55: Wiadomości bieżące rolnicze. Giełda rolnicza. 20.15: Koncert z Doliny Szwajcarskiej. W programie muzyka lekka kompozytorów wiedeńskich. 22.30: Utwory Chopina w wyk. Marji Barówny. 23—24: Muzyka lekka i taneczna.

„Sokół żeński"

Wycieczka samochodem do Ostromecka odbędzie się w niedzielę dnia 19 b. m. Poprzednie zgłoszenia i bliższe szczegóły w sekretarjacie do soboty. Udział starszych członkiń bardzo pożądany.

Dziś, w czwartek ćwiczenia drużyny od godz. 7—9 w gimn. klasycznem.

Cyrk „Paryski" w Bydgoszczy.

Występujący pod taką firmą cyrk p. Knosala, który dnia 14 bm. rozpoczął swe przedstawienia w Bydgoszczy, przy ulicy Grodzkiej, przyznać trzeba, należy do rzędu cyrków, o nieprzeciętnej wartości. Zebrana na wczorajszem przedstawieniu publiczność, była zachwycona niektóremi, pierwszorzędnemi atrakcjami, do których zaliczyć trzeba popisy z nadzwyczajnie wytresowanemi niedźwiedziami i końmi, oraz produkcje akrobatyczne na trapezach. Również inne części obfitego programu są bardzo interesujące, jak np. jazda na rowerze, tańce, dowcipne kuplety i t. p. Wiele humoru wprowadzają z sobą dowcipni klowni, którzy swemi „kawałami" rozśmieszają publiczność do łez.

Cyrk zasługuje na to, żeby go sobie zobaczyć, ale czy w dzisiejszych ciężkich czasach, będzie mógł liczyć u nas na dłuższe powodzenie, to rzecz inna.

PROGRAM W KINACH.

KRISTAL. Jak podle kłamstwa i oszczerstwa przeciw własnej żonie może ukartować mąż, pragnący uzyskać rozwód, przekonał widzów film p. t. **„Zbrukana lilja"** na wczorajszej premjerze w Kristalu z Corinną Griffith i John Loderem w głównej roli. Wielki entuzjazm wywołały **zdjęcia dźwiękowe z odsłonięcia pomnika Wilsona w Poznaniu**, które się doskonale udały, tak, że każdy może widzieć i słyszeć cały przebieg tej pięknej uroczystości. — Towarzystwa w liczniejszych grupach otrzymają znaczne zniżki.

MARYSIEŃKA poszczycić się może bogatym podwójnym programem, który ukaże się dziś poraz trzeci: **„Władczyni miłości"** — oto tytuł pierwszego wspaniałego filmu z sławną Gretą Garbo i asami ekranu John Gilbertem i Lewis Stonem w głównych rolach. **„Zakazane godziny"** — drugi film, zajmujący widza od początku do końca, zasługuje na zwiedzenie szerszej publiczności dla jego doskonałej akcji i gry, której główną rolę kreuje ulubieniec publiczności Ramon Novarro.

NOWOŚCI. Rozkoszny film dźwiękowy p. t. **„Kawiarenka"** o scenarjuszu barw żywych, komicznych i pełnym sentymentu. Wpleciono to wszystko w doskonały podkład muzyczny i kazano żyć aktorom. **Maurycy Chevalier** najsłynniejszy odtwórca ról charakterystycznych, święci triumf. Piosenka francuska gra rolę taką, jaką istotnie może grać w życiu. Film dzięki swej prostocie wywiera wprost piorunujące wrażenie.



Czyściciel szyb czyści swe okulary.

Ostatnie wiadomości.

Szpieg.

Warszawa, 16. 7. (Tel. wł.) Władze aresztowały **majora dyplomowanego Piotra Dembkowskiego, z oddziału IV sztabu generalnego,** podejrzanego o uprawianie szpiegostwa na rzecz jednego z państw obcych.

Motocykliści — hamujcie pęd!

Znowu straszny wypadek. — Jeden ciężko ranny.

Katowice, 15. 7. (PAT.) Z Pszczyny donoszą, że na zakręcie szosy motocyklista Jureczko Rudolf **wskutek nadmiernej szybkości wpadł na przydrożne drzewo i doznał pęknięcia czaszki oraz wyrwania lewej nogi. Jureczko zmarł na miejscu.** Jadący z nim sekretarz gminny Włosek **doznał ciężkich obrażeń i złamania obu rąk.** W stanie ciężkim odwieziono go do szpitala.

Ofiary święta narodowego.

Paryż, 15. 7. (PAT) Jak podaje „Le Matin", w okresie święta narodowego francuskiego z powodu wypadków, związanych z wzmożonym ruchem **zginęło 34 osób, 116 zaś odniosło rany.**

Niemcy płacą i pieniądze dostają z powrotem.

Bazylea, 15. 7. (PAT.) Niemcy wpłaciły do banku wypłat międzynarodowych **nieuwarunkowaną transzę z tytułu planu Younga, należącą się Francji.** Bank wypłat międzynarodowych oddał natychmiast **powyższą sumę do dyspozycji niemieckich kolei żelaznych.**

Katastrofa samolotu francuskiego.

Grenoble, 15. 7. (PAT) Samolot, lecący z Cannes do Paryża, przelatując ponad górami, **na skutek mgły zaczepił o szczyt góry i uległ** wskutek tego **zdruzgotaniu.** Pilot oraz dwie pasażerki **ponieśli śmierć na miejscu,** dwóch innych **pasażerów zostało ciężko poranionych.**

Lot Stany Zjednoczone — Budapeszt

Harbourg Grace, 15. 7. (PAT) Lotnicy węgierscy Magyar i Enders odlecieli stąd w kierunku Budapesztu, rozpoczynając przeto **lot ponad Atlantykiem, Stany Zjedn. — Budapeszt.**

—o—

Ze Wschodu na Zachód.

Najświeższy numer „Monitora Polskiego" podaje — jak zwykle z opóźnieniem — o przesunięciach personalnych we władzach wojewódzkich.

Przeniesiono **na Pomorze:** starostę Czarnockiego z **Nieświeża** do Kartuz i referendarza Skłodowskiego z **Będzina** — jako kierownika starostwa do Lubawy. Starostę Bieńkiewicza z Kartuz przeniesiono do Garwolina.

Do województwa poznańskiego przybyli na stanowiska: wicewojewoda Kaucki z **Opatowa,** referendarz Molicki z **Rawy Ruskiej** i starosta Kaczorowski z **Garwolina** — do Wolsztyna. Radca wojewódzki Nicefor Dąbrowiecki otrzymał starostwo w Szubinie.

Sejm gdański się nie zbierze.

Gdańsk, 15. 7. (PAT.) Dziś obradował konwent senjorów nad wnioskiem socjalistycznym co do zwołania sejmu. Większość wypowiedziała się przeciw żądaniu socjalistów, wobec czego urzędujący przewodniczący sejmu centrowiec Galkowski zadecydował, że sejm zwołany nie będzie. Decyzja ta m. in. motywowana jest tem, że większość sejmu zadecydowała mieć wakacje do dn. 27 sierpnia i przeto nie można narzucać jej woli mniejszości.

(Sprawa ta ma związek z zasiłkami dla bezrobotnych, które wygasły 15-go lipca. Socjaliści parli, by sejm uchwalił przedłużenie wypłat. Wobec braku pieniędzy była to może tylko chęć zademonstrowania dbałości o sfery robotnicze, sprawa jak widzimy upadła i bezrobotni gdańscy stoją przed ciężkiem, wprost głodnem jutrem. — Red.)

—o—

Drugi świętokradca schwytany

Warszawa, 16. 7. (Tel. wł.) Niedawno dokonano świętokradztwa w kościele św. Augustyna w Warszawie. Jednego ze sprawców aresztowano, drugi zaś zbiegł. Dzisiejszej nocy zauważył policjant na szosie Bielańskiej jakiegoś opryszka, który zatrzymał przejeżdżający wóz z nabiałem i zaczął rabować. Policjant chciał schwycić opryszka, lecz ten rzucił się do ucieczki. Policjant strzelił i opryszek przestraszony padł na ziemię. Okazało się, że był to wspólnik świętokradcy Siemiątkowskiego, Roman Łukaszewski. Ukrywał się on przed policją w lasku bielańskim.

Komunizm szerzy się w Grecji.

Ateny, 13. 7. (PAT) W całym kraju wywołał wielką sensację wynik ostatnich wyborów uzupełniających do parlamentu w okręgu Mityleny, zarządzonych naskutek złożenia mandatu poselskiego przez byłego ministra komunikacji Karapanajotisa. **Najgroźniejszym rywalem wybranego kandydata rządowego okazał się komunista,** który pod względem ilości otrzymanych głosów **zajął niespodziewanie drugie miejsce.**

Cała prasa zwraca uwagę na ten znamienny fakt, **ostrzegając społeczeństwo przed niebezpieczeństwem idei komunizmu w obliczu zbliżających się wyborów do nowego parlamentu.**

—o—

Aresztowanie dyrektora Pepege w Grudziądzu.

Grudziądz, 16. 7. (Tel. wł.) Wczoraj późnym wieczorem kursowały pogłoski o aresztowaniu głównego dyrektora Samuela Halperina, który dopuścił się podobno wielkich nadużyć na szkodę skarbu państwa.

W kłótni zamordował ojca.

Z **Gniewkowa** donoszą:

W czasie kłótni, jaka wywiązała się między zamieszkałym w Grabowie pod Gniewkowem rolnikiem Pawłowskim a 20-letnim synem jego Janem, ten ostatni dobył nagle noża i pchnięciem noża w serce zamordował ojca. Ojcobójca został aresztowany.

Zgon znakomitego uczonego.

Z **Poznania** donoszą:

W środę 15 bm. zmarł w Poznaniu b. rektor uniwersytetu poznańskiego i profesor historji literatury polskiej dr. Stanisław Dobrzycki. Zmarły poniósł wielkie zasługi dla Polski i nauki polskiej, działając na obczyźnie we Fryburgu szwajcarskim i po wojnie w Poznaniu. Zgon jego wywołał powszechny żal.

Sanatorzy wierni hasłu „łamania kości".

Warszawa, 16. 7. (Tel. wł.) Z Przemyśla donoszą **o napadzie sanatorów na współpracownika endeckiego „Kurjera Lwowskiego".** Mianowicie na redaktora Chomę przechadzającego się wieczorem po parku napadło 3 osobników, z których jeden zaczął redaktora bić, wołając: „pan smaruje w „Kurjerze" i my też posmarujemy!". Dziennikarz bronił się za pomocą laski. W końcu udało się mu dostać na główną aleję, gdzie się napastników pozbył. Oddali oni jeszcze do redaktora 2 strzały, które na szczęście chybiły. Charakterystyczne jest, że trzeci z owej szajki stał na uboczy i przypatrywał się biernie.

(Bandycki napad potępi cała uczciwa opinja polska — co zrobią z napastnikami władze? — zobaczymy. — Red.)

Chyba to będzie urzędnikom zaoszczędzonem.

Warszawa, 16. 7. (Tel. wł.) W kołach urzędniczych rozeszły się pogłoski, jakoby rząd chciał cofnąć ulgi kolejowe przyznane urzędnikom. Urzędnicy jak wiadomo — ale nie ich rodziny — korzystają z 50% zniżki kolejowej. Podobno pogłoski nie są uzasadnione.

Pragniemy wierzyć, że matką tego planu była pani — plotka, dziś tak niestrudzona. Powiększać kolejowe ulgi dla wojskowych a równocześnie umniejszać je albo zgoła kasować dla urzędników cywilnych — byłoby niczem innem jak jawną chęcią powiększenia w sferach urzędniczych wrzenia, chyba po to by móc potem robić bezlitosny porządek ze zbuntowanymi. W dodatku urzędnicy ograniczyliby przecież przejazdy kolejowe do ostatecznych potrzeb i granic — a pociągi świecą dziś i. bez tego pustkami. Więc i skutek finansowy mógłby być żaden. Dobrze więc, że mamy przed sobą tylko plotkę. Oby tak już pozostało. — Red.)

Dział sportowy.

Mecz tenisowy Polska — Indje Wschodnie.

Dziś, w czwartek o godz. 16 m. 15 na reprezentacyjnym korcie Legji rozpocznie się sensacyjny mecz tenisowy Polska—Indje.

Wczoraj w godzinach rannych przybyli do Warszawy obaj zawodnicy hinduscy: Fyzee i Hali. Pierwszy z nich liczy sobie lat około 40, drugi 22. Obaj są bronzowi, uśmiechnięci i bardzo sympatyczni. Gracze hinduscy brali udział w turnieju Wimbledońskim, to też, przybywszy wczoraj do stolicy, zaraz na dworcu pytali uprzejmie o parę naszych znakomitych tenisistów Tłoczyńskiego i Jędrzejowską.

Wczoraj (w środę) po zjedzeniu śniadania i parogodzinnym odpoczynku (obaj hindusi mieszkają w hotelu Polonja) egzotyczni tenisiści udali się na kort Legji, gdzie w ciągu półtorej godziny trenowali, chwaląc kort Legji. Gra obu hindusów stoi na dobrym poziomie, to też walka ich z naszemi czołowemi rakietami zapowiada się niezwykle interesująco.

Dziś, w pierwszym dniu meczu, odbędą się dwie gry pojedyńcze. Walczą: Fyzee — Tłoczyński i Hali — Maks Stolarow.

Czwarty rekord światowy Francuza Ladoumegue.

Sztokholm. Na międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych w Sztokholmie znakomity biegacz francuski Ladoumegue pobił światowy rekord na 2000 yardów, należący do finna Purje Czas Francuza 4:58 sek., o 5,5 sek. lepszy od rekordu Purego. Jest to czwarty zrzędu rekord światowy, ustanowiony na dystansach średnich przez Ladoumegua.

Na tych samych zawodach w rzucie młotem zwyciężył irlandczyk O' Callaghan, mistrz olimpjady 1928 r., wynikiem 54,48 mtr., będąc także najlepszym w kuli — 13,95 mtr. W dysku węgier Remecks miał 45,99 mtr., w skoku o tyczce — szewd Lindblad 4 mtr., w biegu na 3.000 mtr. norweg Jörgenson miał 8:43 s.

Ameryka — Anglja w meczu o puhar Davisa.

Paryż. Po zwycięstwie w finale strefy europejskiej nad Czechami — Anglicy wyjechali z Pragi do Paryża, gdzie w dniu 17 bm. rozpocznie się międzynarodowy mecz finałowy Anglja—Ameryka.

Anglja reprezentowana będzie przez Austina, Perry'ego i Huhges. Stany Zjednoczone wystąpią w składzie: Shields, Wood i van Ryn. Zespół amerykański już od kilku dni trenuje w Paryżu, gdzie rozgrywka z Anglją będzie mieć miejsce.

Zwycięzca meczu tego spotka się wostatecznej rozgrywce z reprezentacją Francji, która jako zdobywczyni puharu w roku ub. w rozgrywkach eliminacyjnych udziału nie brała.

Wynik tego ostatniego meczu zadecyduje definitywnie o zdobyciu puharu Davisa na r. b.

Poderżnął kochance gardło.

Czortków. Krwawy dramat na tle miłosnym rozegrał się w Szulchanówce (powiat Czortków), w następujących okolicznościach:

Fedora Opechana, lat 35, wdowa, właścicielka kilku morgów ziemi nawiązała stosunek miłosny z 19 lat liczącym Piotrem Romaniukiem, parobkiem, również w Szulchanówce zamieszkałym. Owoców tego stosunku nie trzeba było długo czekać i Federa zaszła w ciążę. Poczęła wówczas prosić kochanka, by się z nią ożenił i nie narażał ją na wstyd. Romaniuk jednak nie chciał się na to zgodzić.

Kiedy Fedora stawała się z dnia na dzień bardziej natarczywą, kochanek postanowił zgładzić ją ze świata. Wykorzystał moment, kiedy ta zajęta była sama w polu przy podgartywaniu kartofli, napadł ją i nożem poderżnął gardło tak, że Opechana na miejscu wyzionęła duchа.

Z ruchu towarzystw.

Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie. W czwartek 16 bm. nadzwyczajna schadzka na przystani. Orkiestra wojskowa. Liczne przybycie konieczne.

S. M. P. „Gwiazda". Dziś o godz. 19,30 zbiórka koła amatorskiego i próba oraz zebranie oddziału młodszych.

K. S. „Amator" - sekcja piłki nożnej. Schadzka informacyjna w piątek 17 bm. o g. 19 w lokalu ćwiczeń. Następne schadzki informacyjne odbywać się będą co piątek o godz. 19.

Tow. śpiewu św. Wojciecha. Dziś lekcja śpiewu o godz. 19,30 w Domu Katolickim.

K. S. „Astorja". Dziś o godz. 20 w lokalu p. Magdziarza, ul. Szczecińska 7, schadzka koleżeńska Ib i II drużyny. Ze względu na bardzo ważne sprawy obecność wszystkich graczy konieczna. — W tym samym czasie zebranie zarządu i W. G. i D. — Schadzka informacyjna dla I dr. i sekcji lekkoatl. w piątek o godz. 20 w powyższym lokalu.

Tow. śpiewu „Dzwon". Dziś, w czwartek lekcja śpiewu o godz. 20 w auli szkoły na Okolu. Tow. śpiewa na pogrzebie śp. Wandy Ottów-ny, wobec tego uprasza się o liczne przybycie.

Tow. Pszczelarzy na Bydgoszcz i okolicę odbędzie swoje miesięczne zebranie w niedzielę 19 bm. o godz. 14 w Prądach u p. Borkowskiego. Dojazd do Prądów tramwajem, a następnie furmanką.

Sokół IV. Bielawy. Ćwiczenia odbywają się dla druhów i druhen aż do 1 września we wtorki i czwartki od godz. 18-tej w lesie na Bielawkach.

S. M. P. „Wolność". Wycieczka do Smukały w niedzielę 19 lipca. Zbiórka o godz. 8 przy torze kol. (ul. Gdańska).

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Polskie Stronnictwo Ch. Dem.

Zebranie zarządu i delegatów koła Ch. D. Szwederowo w sobotę 18 bm. o godz. 18 w lokalu p. Kołodzieja, ul. Ugory (róg Konopnej).

Na porządku dziennym omówienie spraw zjazdu.

Bank Polski płacił dnia 16 lipca za:

dolary amerykańskie	8,95—94
funty szterlingów	43,21
franki szwajcarskie	172,21
franki francuskie	34,92
marki niemieckie	—
guldeny gdańskie	171,32
szulingi austrjackie	124,95
liry włoskie	46,52
korony czeskie	26,34½

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 15 lipca 1931 roku.

8% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kredyt. 00,00—91%

8% listy dolarowe w złocie amortyzacyjne 85,00

4% listy zast. konw. Pozn. Ziem. Kredyt. 33¼—00,00

6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kredytowego 14,50—00,00

4% Premj. Pożyczka Inwestycyjna 00,00—083,00

Bank Polski I. em. . . . . . 117,00—116,00

Tendencja utrzymana.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 15. 7. 1931 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	24,25— 24,75
Pszenica	24,50— 25,00
Jęczmień zimowy	19,00— 20,00
Owies pastewny	27,50— 28,50
Mąka żytnia 65% wł. worki	40,00— 41,00
Mąka pszenna 65% wł. worki	40,00— 43,00
Otręby żytnie	14,50— 15,50
Otręby pszenne	13,50— 14,50
Otręby pszenne (grube)	15,00— 16,00
Rzepak	28,00— 29,00

Ogólne usposobienie spokojne.

Giełda warszawska

z dnia 15 lipca 1931.
Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	083,00 082,00
5-proc. poż. konw.	000,00 046,00
6-proc. poż. dol.	000,00 000,00 075,50
10-proc. poż. kol.	000,00 104,00

Akcje w złotych:

Bank Polski	000,00—115,00
Częstocice	031,00—031,50
Lilpop	000,00—015,50
Ostrowiec	033,00—034,00
Starachowice	000,00—008,50

Tendencja niejednolita.

Stan pogody

Po wczorajszych upałach, które w niektórych kolicach kraju dochodziły do 35 stopni Celsjusza nad morzem tylko 20 stopni), wzrosło zachmurzenie i przelotnie pada deszcz. Miejscami burze. Słabe wiatry w kierunku południowym.

Stan wody w Wiśle z dnia 16 bm.: Zawichost 0.82, Warszawa 0.63, Wyszków 0.32, Toruń 0.04, Fordon 0.14, Chełmno — 12, Grudziądz + 0.04, Korzeniowo 0.32, Piekło 0.49, Tczew 0.75, Einlage 2.32, Schievenhorst 2.08.

Poradnik dla rolników.

Żniwa nadeszły — gotuj kosę!

Okres intensywnej pracy rolnika już nastąpił, gdyż nadeszły żniwa. Rolnik zdaje egzamin ze swoich zabiegów rolniczych i wyczekuje jedynie pogody, aby zebrać plon szczęśliwie i szybko. Najważniejszą bowiem rzeczą jest, by zbiór zbóż wypadł w czasie suchym, co jednak nie zawsze u nas ma miejsce. Nieraz bowiem zbiór zboża wypada na czas deszczowy, zwłaszcza w okolicach górzystych i podgórskich, w których trzeba skorzystać z każdej chwili, by zboże dobrze wysuszyć, ponieważ zebrane w czasie deszczu pszenica wyrośnie, owies zżółknieje, jęczmień czernieje.

To też bardzo ważną rzeczą jest zorjentowanie się co do pogody lub nadchodzącej słoty, co można poznać bardzo dobrze na krótki wprawdzie czas naprzód przy pomocy barometru lub też obserwując kierunek wiatrów, chmury, mgły. Gdy barometr opada i przy wiatrach zachodnich, należy spodziewać się deszczu, przy północno-wschodnim wietrze — pogody. Kto ma aparat radjowy u siebie, może polegać na przepowiedniach państwowego instytutu meteorologicznego, który codziennie podaje pogodę na dzień następny.

Ze żniwami nie należy jednak zwlekać, lecz zacząć je, gdy tylko zboże odpowiednio dojrzało. Zboże dojrzewa w trzech po sobie następujących okresach dojrzałości mlecznej, żółtej i martwej. Dojrzałość mleczną cechuje ziarno o miękkiej masie, zielone jeszcze liście i łodygi, których tylko dolne części są żółte. Jest to nieodpowiednia pora do sprzętu zboża, ponieważ jeszcze nie dojrzała i dlatego zebranie w tym okresie nie miałoby należytej siły kiełkowania. Drugim okresem jest dojrzałość żółta, której ziarno jest jeszcze miękkie, ale wypełnione stałą treścią, słoma jest już żółta, wędrówka materjałów zapasowych do ziarn jest już ukończona. Jest to najwłaściwszy czas do sprzętu, gdyż później ziarno wchodzi w okres dojrzałości martwej, w którym słoma staje się jasno-żółta i krucha, ziarno twarde i łatwo wysypujące się.

Nie należy więc zboża do tego trzeciego stanu przetrzymywać, gdyż nie polepsza to jakości ziarna, lecz powoduje jedynie straty przez jego obsypywanie się. Najlepszym czasem do zbioru zboża jest więc okres, w którym ziarno nie całkiem twarde, ale już nie mleczne, gdy miękkie jak wosk i na paznokciu się załamuje, gdy z zielonkowatego stało się żółtem, środek ziarna miękki, ale jędrny.

Jedynie jęczmień browarowy powinno się przetrzymać poza okres dojrzałości żółtej. Jeżeli wiosna była wilgotna, wówczas ziarno wypełnia się ładniej, jest ciężkie, dorodne; jeżeli zaś wiosna była sucha, wówczas ziarno dojrzewa nagle, przysycha, nie dokształca się i daje dużo pośladu.

Dojrzałość zboża łatwo poznać, gdy przedstawia ono stan różowy, gdy niema nierówności pola. Nierówności te pochodzą albo z nieodpowiedniego nawożenia, zwłaszcza obornikiem, który leży nieraz długo na polu, wskutek czego miejsca pod kupkami są przenawożone azotem, albo też powstają te nierówności dzięki zagonom.

Bruzdy utrudniają zbiór, wydają pośledniе ziarno. Czas dojrzewania zależny jest od czasu zasiewu, odmiany, nawożenia i tym podobnych czynników. Najwcześniej dojrzewa jęczmień ozimy, później żyto ozime, pszenica ,jęczmień jary i owies. Do sprzętu zbóż służą sierp, kosa i różne maszyny żniwne. Najmniejszą stratę w ziarnie powoduje sierp, którym zbiera się zboże najdokładniej. Jest to jednak praca bardzo powolna i kosztowna, tak, że dzisiaj sierp ustąpił miejsca kosie, jakkolwiek są wypadki, w których trzeba użyć sierpa. Mają one miejsce gdy mamy do czynienia ze zbożem powalonem lub powikłanem, lub też, gdy mamy sprzątać z małego kawałka pola pewne cenne i drższe odmiany zboża. Szybciej i taniej sprząta się zboże kosą, którą kosi się albo na t. zw. „ścianę" albo na pokosy.

Zboże wysokie — najczęściej żyto i pszenicę — kosi się na ścianę, to jest w ten sposób, by źdźbła opierały się na stojącem na nim zbożu, przeczem za kosiarzem idzie robotnica, która zsieczone zboże układa na garści lub wiąże w snopy, przez co otrzymuje się słomę równą, niezmierzwioną. Kośba na ścianę wymaga kosy z grabkami. Owies i jęczmień kosi się na pokos kosą, zaopatrzoną w grabki. Jeżeli kosa jest dobra, zboże czyste, bez chwastów, wówczas idzie kośba szybko. Kosa nie powinna być znowu bardzo lekka i mała, lepsza bowiem jest kosa dłuższa i cięższa, gdyż można wówczas kosić równo, z rozmachem i brać szerszy pokos. Stal powinna być giętką, a nie kruchą.

Nie będę mówił o żniwiarce, gdyż jest to maszyna nierozpowszechniona w drobnych gospodarstwach, których budżet szkodaby było obciążać kupnem tej maszyny, opłacającej się tylko na większych obszarach, koszącej jednak zboże bardzo szybko, bo od 5 do 8 mórg dziennie. Żniwiarka może pracować tylko na równych i nie bardzo pochyłych polach i w zbożu niepowalonem i niezmierzwionem. W małych jednak gospodarstwach nie warto nawet przy pomocy spółek kupować żniwiarki, która pracowałaby zaledwie kilka dni i której używa się na małych kawałkach, byłoby niestosowne.

— **Kradzież mieszkaniowa.** Z niezamkniętego mieszkania p. Józefa Jankowskiego przy ul. Na Wzgórzu 1, skradł pewien znany sprawca 700 sztuk muchołapów, wartości 50 zł.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Do Nowejwsi Wielkiej. Zabranie jedynej koncesji polskiej karczmarzowi W. nie jest rzeczą błahą. Miejscowe organizacje niech w tej sprawie zwrócą się wprost do pana Wojewody, któremu nowa ustawa antyalkoholowa dała pełnomocnictwa.

Napisowe słowo (tłusto) 30 groszy, każde dalsze słowo 20 groszy, 5 cyfr = jedno słowo
i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo.
Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Suche
deski i blochy sosnowe, dębowe i inne tanio u Suligowskiego, Chodkiewicza 34. (14126

Akuszerka
Zabłocka, sprowadziłam się do Bydgoszczy ulica Marszałka Focha 26. Przyjmuję zamówienia, udzielam porady. (14965

Nowożeńcy!
Kupujcie meble wszelkiego rodzaju tylko w firmie Andrzej Nowak, Wełniany Rynek 5-6. Ceny najniższe. Warunki najdogodn. Uwaga: Wełniany Rynek 5-6, róg Podgórnej. (6924

Wózki dziecięce
najnowsze modele poleca: Fabryka Wózków Dziecięcych „Sport", 3 Maja 12. Wykonuje reparacje. Hurt. (11925

Jaja
dziennie świeże tanio. Podolska 29. (6845

Pszczoły (14153
z ulami, roje w cenia 10 do 15 zł wysyła „Patoka" Kupczyńce 1, poczta Denysów.

Aparaty
fotograficzne i przybory chociaż zepsute kupuje „Wiol" Dworcowa 43.(8152

Lody
znane już z dobroci jak również napoje ochładzające poleca Delekta, Dworcowa 31. (8148

12 fotografji
w 4 pozach 2 zł. wykonuje „Wiol" Marsz. Focha 16, i Dworcowa 43. 8153

SPRZEDAŻE

Z powodu
starości sprzedam moje gospodarstwo z 10 lub 30 morgami pszennej ziemi, położone w małem mieście powiatu starogardzkiego, masywne zabudowania, z siłą i światłem elektrycznem, ogrodem owocowym i warzywnym cena i wpłata podług ugody. Gdzie? wskaża Dzien. Bydg. (15057

Piekarnia
jedyna w wielkiej parafjalnej wiosce w ruchu, korzystnie na sprzedaż. Kowalewski, Gostyczyn, pow. Tuchola. (14917

Parcele
z niedokończonem domem 3 pokoje, kuchnia na sprzedaż. Zgłosz. Radies, Kordeckiego 25. (15102

Restauracja
kompl. urządzoną, centrum Bydgoszczy sprzedam tanio. Wiadomość Dworcowa 75, mieszk. 5, telefon 2042. (8155

Wiatrak
25 mórg z budynkami sprzeda Mogiłka, Paterek, poczta Nakło. (8138

Sprzedam
dom, 3 morgi roli, cena 4.600. Ruska 29. 15086

Skład
rzeźnicki z urządzeniem z powodu wyjazdu tanio na sprzedaż. Of. pod „Rzeźnik" do Dz. Bydg. (15065

Jadalki
męskie pokoje, sypialki tanio na sprzedaż. Lipowa 12. (15067

Rower (15066
sprzedam. Na Wzgórzu 41.

Motocykl
sprzedam tanio. Jasna 35 podwórze. (8134

Koń
i wóz w dobrym stanie tanio na sprzedaż. Adres wskaże Dzien. (15073

Motocykl (15069
B.S.A. 250 ccm. w dobrym stanie tanio na sprzedaż. Bydgoszcz, ul. Petersona 5.

Samochód
półciężarowy, 4 cylindrowy „Chevrolet", w dobrym stanie z karoserją, jak i kiosk na sprzedaż. Zgł. ul. Dr. Em. Warmińskiego 9. (8141

Maszynę
do szycia sprzedam. Różanna 12, w podwórzu prawo. (15082

Ford
27 rok, w dobrym stanie sprzedam lub zamienię na motocykl. Kujawska 4, od godz. 4—5. (15124

Wózek (15104
dziecięcy tanio sprzedam. Ossolińskich 10, m. 2.

Pianino
na sprzedaż. Rycerska 15 restauracja. (8145

Bilard (8156
na sprzedaż. Pomorska 42.

KUPNA

Kupię
domek do 10.000 zł. za gotówkę lub też pożyczkę państwową. Zgł. „1898" do filji Dz. Bydg. (8137

Stary
wózek dziecięcy kupię. Zgł. pod „Wózek" Dzien. Bydg. (15971

500 mórg
dobrej ziemi kupię. Wpłacę 100 tys. Pośrednicy wykluczeni. Szczegółowe oferty pod „500" do Dz. Bydg. (8135

Kupię
dom lub wilkę w Bydgoszczy, wpłacę gotówką 10.000, wprost od właściciela. Piśmienne zgłoszenia do Dzien. pod „Gotówka 10.000". (15083

Potrzebna
większa ilość toru 60 do 70 mm., 60 cm. szer. Of. przyjmuje M. Krenski, Starogard. (15027

Samochód
sportowy, 2—3 osobowy, mały, tylko w dobrym stanie kupię za gotówkę. Oferty pod „Z. 111" do Dzien. Bydg. (14966

LEKCJE

Francuz
z wyższem wykształceniem pragnie dawać lekcje francuskiego wzamian za lekcje polskiego lub niemieckiego. Łaskawe zgłoszenia proszę kierować do filji Dzien. pod „Francuz". (8154

POSADY WOLNE

Zarobek
duży może osiągnąć każda pani podróżująć z pożytecznym artykułem damskim. Zdolnym wkrótce awans i zapewniony byt na stałe. Zgł. dowodem osobistym w piątek i sobote w godz. 9-12 i 3-5, Bernardyńska 10, I piętro. (8142

Fryzjerka
potrzebna zaraz. Jan Holc Łasin, (Rynek) pow. Grudziądz. (15100

Ekspedjentka
z zawodu rzeźnickiego, dzielna z dobremi świadectwami zaraz potrzebna. Zgłoszenia proszę nadesłać Bonifacy Kosznik, Kościerzyna, ulica Gdańska 10. (15046

Zaraz
poszukuje się 1 bufetowego z kaucją około 400 zł. 1 ekspedjentkę do cukierni 1 cukiernika dobrego, który umie obsługiwać gości, 1 starszego stołowego ewtl. z kaucją. Of. z odpis. świadectw. ewtl. z dołącz. fotogr. Nikodem Zab'ński, 'cz w (Pomorze). (15098

Poszukuję
starszego pomocnika mleczarskiego z gotówką około 2000 zł, któryby takową objął na własny rachunek. Zgł. do Dzien. pod „L. 1011". (15044

Fryzjerka (15095
dobra siła potrzebna od 1. 8. 31 r. Oferty z podaniem warunków do P. Klinger, Tuchola, Rynek 8.

Fryzjerka
może się zaraz zgłosić. Grunwaldzka 123. (15088

Fryzjerka
zaraz potrzebna. Plac Poznański 1. (15076

Dziewczyna
skromna, pilna i uczciwa obeznana z pracą domową potrzebna od 1 sierpnia. Uwzględnia się tylko dobre polecenia. Zgł. piśmiennie z podaniem świadectw do apteki w Unisławiu, pow. Chełmno.(15096

Potrzebuję
dwóch szoferów kawalerów, czerwony dyplom, kaucją po 500. Zgł. Autoarma, Bydgoszcz, Sniadeckich. (15080

Posługaczka
potrzebna. Piekarnia, Orła 6. (15079

Służąca
młodsza potrzebna. Zgł. Królowej Jadwigi, drogerja. (15074

Poszukuje
chłopaka silnego do rozwożenia, od lat 18, z utrzymaniem. Hala Targowa, Jatka 16. (15059

Służąca
do wszystkich prac z gotowaniem i prasowaniem potrzebna od 1-go sierpnia do gościńca na wieś. Zgłosz. w sobotę 18 lipca od godz. 2—4 popoł. Pieczkowski, ul. Długa 39, II. (15072

Służąca
która umie gotować i kocha dzieci potrzebna od 1. 8. Zgłosz. ul. Wawrzyniaka 14, od 1—3 i 6—7 wieczorem. (15014

Gospodyni
kucharka potrzebna od 1 sierpnia br. Kasyno podoficerskie 8 pułku artylerji ciężkiej Toruń. (15093

Zaraz (8146
potrzebna dziewczyna względnie kobieta do dziennej posługi. Matuszyńska, Gdańska 121.

Kucharki
gospodyni oszczędnej, pracowitej, skromnych wymagań poszukuje zaraz Dom. Rzadkowo p. Kaczory. (15090

Uczeń (8075
piekarski pozamiejscowy zaraz potrzebny. St. Deja Bydgoszcz, Sniadeckich 11

Kucharka
tylko z dobremi świadectwami potrzebna. Kawiarnia Ziemiańska, Pomorska 5. (14972

Uczennice
do kuchni potrzebne. Kawiarnia Ziemiańska, Pomorska 5. (14964

Panienka
inteligentna do obsługi gości może się zgłosić między 3 a 5-tą. Bałtyk, Plac Wolności. (15089

POSADY POSZUKUJĄ

Uwaga!
Posady w charakterze praktykanta biurowego poszukuje. „Maturzysta" do filji. (8139

Osoba
przystojna, znająca gospodarstwo domowe, szycie i prasowanie poszukuje jakiejkolwiek posady. Of. do Dzien. Bydg. pod „Rzetelna". (15058

Fryzjerka
manikurzystka poszukuje posady zaraz. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „Fryzjerka". (8150

DZIERŻAWY

Składu
nadającego się na bławaty poszukuję zaraz lub później. Oferty z podaniem wysokości dzierżawy etc. Dz. Bydg. Toruń, pod „199". (15099

Dzierżawa
60 mórg ziemi pszennej, kompletny inwentarz żywy i martwy, objęcie 4 tys. Rytlewska, Jasna 35. (15082

MIESZKANIA

2 pokoje
kuchnia umebl. odstąpię. Oglądać 7 wieczorem. Pomorska 54, m. 25. (8077

Mieszkanie
3 pokoje z kuchnią, przy tramwaju do wynajęcia. Fordońska 73a. (8151

2—4 pokoj.
mieszk. przy ul. Grunwaldzkiej od cmentarza do dworca w domu frontowym od gospodarza wzgl. lokatora poszukuję. Of. pod „2—4 pokoje". 15085

Mieszkanie
2 pokoje, kuchnia, komfort do wynajęcia. Oferty pod „S." do Dzien. (15108

POKOJE

Ładnie
umeblowany pokój dla solidnego pana lub pani zaraz do wynajęcia. Św Trójcy 6, I lewo. (14959

Pokój (8045
dla lepszego pana wolny. Dworcowa 31b/75, m. 7.

Mały
pokój tanio. Chrobrego 16, III. (15081

Pokój
do wynajęcia. Pomorska 22 prawo. (15077

Piękny
pokój. Gdańska 62, I (137). (8144

Pokój
umebl. do wynajęcia. Jagiellońska 54, m. 2. (8147

Pokój
zaraz. Sienkiewicza 1, m. 2. (8149

Pokój (8143
Hetmańska 20, Fibich.

Pokój
umebl. bez pościeli małżeństwu wynajmę. Matejki 5, II lewo. (14948

RÓŻNE

Ciężarówka
każdej chwili do nabycia Tel. 1776. (8136

Samochód
ciężarowy wypożyczam. Błonia 23, m. 5. (15084

Bezpłatnie
poznasz charakter, przeszłość, przyszłość. Napisz własnoręcznie miesiąc urodzenia. Załącz znaczek pocztowy. Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna" Skrzynka 571. (13277

Unieważniam
książeczkę wojskową. Stańco Stanisław. (15068

Unieważniam
4 weksle blanko wystawione 20. XI. 30. 3 á 400 i 1. 2 000 zł Ignacemu Olejnikowi. Stanisław Domin, Buszkowo. (8133

Coś?... (7727
dla pań, panów. 50 gr. znaczkami. Filja Dzien. Dworcowa 2. „Bez Blagi".

ZGUBY

Zgubioną (14997
książeczkę wojskową na nazwisko Waligórski Stefan z Wudzyna pow. bydgoski — unieważnia się.

Złotą
branzoletkę zgubiono przy ul. Gdańskiej. Ponieważ jest przedmiot pamiątkowy, proszę uczciwego znalazcę oddać za wynagrodzeniem u Ronowicza, ul. Gdańska 91. (15078

Pod adresem ogłaszających się.

Nawał ogłoszeń w numerze niedzielnym nadawane nieraz w ostatniej chwili, uniemożliwia drukarni wydanie numeru **bez opóźnienia.**

Dlatego prosimy przysyłać **ogłoszenia** do numeru niedzielnego **już do piątku wieczora.**

Później nadesłane mogą być przyjęte ze zastrzeżeniem.

Po długich i ciężkich cierpliwie znoszonych cierpieniach zasnęła w Bogu dnia 14 lipca br. o godzinie 2,15 nasza najukochańsza i nigdy niezapomniana córka i nasza najdroższa siostra

Wanda Ottówna

w 18 wiośnie życia. Pozostaje w ciężkim smutku pogrążona

Rodzina.

Bydgoszcz, dnia 15 lipca 1931 r.

Pogrzeb odbędzie się w piątek 17 bm. o godz. 17,30 po poł. z domu żałoby Chłopickiego 3, na nowy cmentarz.

Msza św. żałobna odbędzie się w poniedziałek o godz. 6.15 w kościele Św. Trójcy. (15061

W dniu 15 lipca zmarła nasza ukochana najdroższa córeczka — uczenica II klasy gimn. żeńskiego T. N. S. W.

ś. p. Janina Willówna

w 12 wiośnie życia, o czem donoszą w ciężkim smutku pogrążeni rodzice

Stanisław i Helena z Czabajskich Willowie z synkiem Zenonem.

Pobrzeb odbędzie się w sobotę 18 bm. o godz. 4-tej po południu z szpitalika św. Florjana. (15064

KONKURS.

Spółka drenarska Zaborowo pow. Strzelno ogłasza konkurs

na częściowe wykonanie prac drenarskich.

Podkładki ofertowe można odebrać w Powiatowym Urzędzie Budownictwa pokój 3, za opłatą 3.— złote.

Oferty należy składać w Powiatowym Urzędzie Budownictwa do **dnia 23 lipca br.**

Otwarcie ofert nastąpi w dniu powyższym o godzinie 11-tej przed południem.

Spółka Drenarska zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferty.

Oferent, któremu udzielono przybicie wymienionych prac, jest zobowiązany przy zawarciu umowy uiścić 5% wadjum od objektu.

Zaborowo, dnia 10 lipca 1931 r.

15062) **Przewodniczący Spółki Drenarskiej:**
(—) Prusak.

W sobotę, dnia 18 bm. o godz. 11-tej, sprzedam w **Buszkowie** u p. **Grużewskiego**, w drodze przetargu przymusowego za natychmiastową zapłatą:

ca 2 mrg. jęczmienia na pniu i ok. 7 mórg grochu na pniu.

O godz. 13-tej u p. **Płotki w Salnie: około 7 mórg jęczmienia na pniu, około 5 mórg pszenicy na pniu, około 10 mórg żyta na pniu.**

O godz. 16-tej u p. **Ciszaka w Hucie: ca 8 mórg żyta na pniu.**

O godz. 16.30 u p. **Stopy Eug.: ca 10 mórg żyta na pniu.**

O godz. 16-tej u p. **Korneta: 5 mórg żyta na pniu.**

O godz. 19-tej u p. **Kąsy w Sitówcu: ca 5 mórg żyta na pniu, około 6 mórg jęczmienia na pniu, i około 2 morgi pszenicy na pniu.**

O godz. 20-tej u p. **Sobieszczyka w Sitówcu: ca 17 mórg żyta na pniu i około 10 mórg pszenicy na pniu.**

15060) **Kantowicz,** kom. sądowy w Koronowie.

Przetarg przymusowy.

Dnia 17 lipca br. o godz. 10-tej sprzedam przy **ul. Długiej 28** najwięccj dającemu za natychmiastową zapłatą:

20 butelek różnego likieru, 15 butelek koniaku francuskiego, lustro, 2 stoły, 6 krzeseł, 2 stoliki, 2 kanapy restauracyjne.

15110) **Woźniak,** komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.

Dnia 17 lipca br. o godz. 12,15 sprzedam przy **ul. Błonia 24** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:

samochód osobowy (taksówkę) nr. 72.

15112) **Woźniak,** komornik sądowy.

Licytacja przymusowa.

W środę, dnia 22 lipca rb. o godzinie 11-tej przed poł. sprzedawać będzie **w Gnieźnie** przy **ul. Witkowskiej nr. 6,** w fabryce **Herkulesa,** najwięcej dającemu za gotówkę: (15092

duży kocioł parowy i podwozie od samochodu ciężarowego marki Oppel

Miejski Urząd Egzekucyjny w Gnieźnie.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Bydgoszczy
podaje do publicznej wiadomości, że

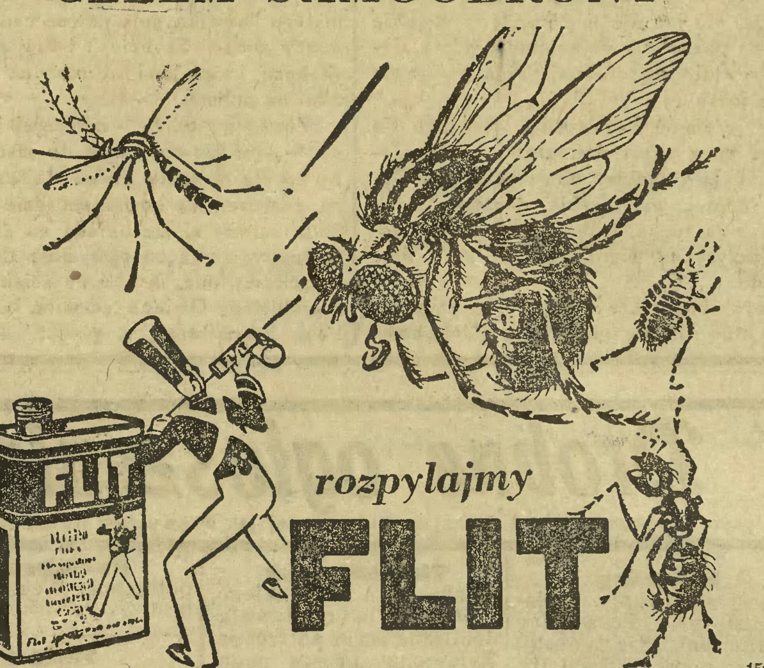
p. Wincenty Kołodziej

z Inowrocławia został wykreślony z listy zaprzysiężonych rewizorów ksiąg handlowych Izby z dniem 14 lipca 1931 r. (15125

Autobus

16 osobowy Chevrolet świeżo z remontu **na sprzedaż.** Zgłoszenia uprasza się do **„Par“ Poznań,** Al. Marcinkowskiego 11 pod nr. **„28,38“.** (15091

CELEM SAMOOBRONY



15056

Od 5. do 15. września 1931

XI. TARGI WSCHODNIE

WE LWOWIE

Doroczny zjazd kupiectwa z całego kraju. Orjentacyjna rewja cen. W dobie stagnacji zbiorowa propaganda spożycia dla wszystkich branż i artykułów.

Centralny rynek eksportu i zbytu dla ziem południowo - wschodnich i krajów ościennych. — Punkt zborny dla handlu lewantyńskiego.

Zgłoszenia wystawców najpóźniej **do 20 sierpnia** przyjmuje i wszelkich wyjaśnień udziela:

BIURO TARGÓW WSCHODNICH
we Lwowie, pl. Wystawowy, tel. **5-37, 9-64.**

15055)

Licytacja przymusowa.

W piątek, dnia 24 lipca rb. o godz. 11-tej przed południem sprzedawać się będzie **w Gnieźnie** przy **ul. Warszawskiej 20** w przechowaniu firmy Bracia Waberscy najwięcej dającemu za gotówkę:

1 zawór 250 mm
1 zawór 200 mm
1 zawór 175 mm
1 zawór 150 mm
1 zawór 125 mm
1 zawór 100 mm
5 zaworów 80 mm
1 przykrywa kanalizacyjna kompletna
1 właz uliczny 600
1 kocioł fornierski
1 piła taśmowa
2 strugarki grubościowe
2 piły wahadłowe
1 wyrówniarka (heblarka)
1 wyrówniarka heblarka z przyrządem
2 gryzarki

Wszystkie przedmioty są nowe i nie używane.

Miejski Urząd Egzekucyjny w Gnieźnie. (15097

Czytajcie Dziennik Bydgoski!

Kilka mało używanych

pianin

poleca tanio z gwarancją
Fabryka Pianin
B. Sommerfeld
Bydgoszcz
ul. Śniadeckich 2, dawn. 56
Gdańska 27, dawn. 19.
Filje (14097
Gdańsk, Hundegasse 112
Grudziądz, Groblowa 4.

Poszukujemy

podróżującego

na prowizję do sprzedaży wszelkich materjałów budowlanych i węgla na Bydgoszcz. Łaskawe zgłoszenia z odpisami świadectw prosimy skierować do Dz. Bydg. pod **„Podróżujący“.** (15094

Zastępcę

dla nowości fartuchowej na własny rachunek poszukuje (15101

W. Smolin
Koza Wielka pow. Kępno.

Szanownej Klienteli podaję do łaskawej wiadomości, że prowadzę nadal

ZAKŁAD TECHNICZNO-DENTYSTYCZNY
po ś. p. mężu moim

FR. LEWANDOWSKIM

pod kierownictwem uprawnionej siły dentystycznej i proszę uprzejmie o łaskawe zaszczycenie mnie Swemi względami i poparciem. (15103

ZAKŁAD TECHNICZNO-DENTYSTYCZNY
FR. LEWANDOWSKI, właśc. **U. LEWANDOWSKA**
BYDGOSZCZ, DŁUGA 39.
Godziny przyjęć od 9—13 i 15—18, w niedziele od 11—12.

Przetarg przymusowy.

W dniu 17. 7. 31. sprzedam najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą o godz. 15,30 w **Leszycach** u p. Rębisza

wirówkę, 5 mórg żyta i około 8 mórg łąki.

15115) **Stężycki,** komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.

W dniu 17. 7. 31. sprzedam najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą o godz. 17 w **Chrośnie**

bufet, zegar, kanapę z obudówką, lustro, biurko, 2 szafy, maszynę do szycia, stół owalny, 2 stoły rozciągane, leżankę i wytrynę.

Zbiórka przed p. Schmidtem.

15116) **Stężycki,** komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.

W dniu 17. 7. 31. sprzedam najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą o godz. 10 przy ul. **Chwytowo 13**

lokomobilę z częściami 100 P. S. i 12 atm. ciśnienia.

Przetarg nieodwołalny.

15117) **Stężycki,** komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.

Dnia 17 lipca br. o godz. 12,30 sprzedam przy ul. **Wrocławskiej nr. 3,** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: (15115

leżankę z nakryciem.

Woźniak, komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.

Dnia 17 lipca br. o godz. 13 sprzedam przy ul. **Grunwaldzkiej 60,** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: (15114

maszynę do szycia „Singer“.

Woźniak, komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.

Dnia 17 lipca br. o godz. 14-tej sprzedam przy ul. **Grunwaldzkiej nr. 9,** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: (15109

biurko.

Woźniak, komornik sądowy.

Przetargi przymusowe.

W piątek, dnia 17. VII. 1931. sprzedam najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:

o godz. 9-tej przed połundn. w mej kancelerji przy ulicy **Sniadeckiech nr. 7, obec. 15.**
1 kompl. ubranie siwe z 2 parami spodni.

o godz. 10 przed poł. przy ul. **Jagiellońskiej dawn. nr. 37**
1 zegar stojący.

Bertrandt, komornik sądowy
15 123) z pol. w Bydgoszczy

Przetarg przymusowy.

W piątek, d. 17. 7. 31. o godz 8,30 przed poł. sprzedawać będę w mej kancelarji przy ul. Sniadeckich 20 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą

1 aparat radjo z głośnikiem. 15119

Łuczka kom. sądowy z pol. w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W piątek, d. 17. 7. 31. o godz 9 przed poł. sprzedawać będę przy ul. Zduny 16 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą (11220

łóżko, 2 szkielety do kanap, 2 szkielety do leżanek, wózek ręczny.

Łuczka, komornik sądowy z pol. w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W piątek, d. 17. 7. 31. o godz. 9,30 przed poł. sprzedawać będę przy ul. Sienkiewicza 57 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą (15121

1 szafonierkę, 3 obrazy.

Łuczka, kom. sądowy z pol. w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W piątek, d. 17. 7. 31. o godz. 10 przed poł. sprzedawać będę przy ul. Sniadeckich 60 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą (15122

maszynę do pisania.

Łuczka, kom. sąd. z pol. w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W piątek, dnia 17. 7. 31 r. o godz. 10,30 przed południem sprzedawać będę przy ul. **Szczecińskiej 7,** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą

kanapa, biurko, szafa do ubrań, lustro, 6 krzesełek, stół i biliźniarka.

Łuczka, kom. sądowy
15118) z pol. w **Bydoszczy.**

Żniwiarki

Deering Eckert, Eyth

14576) **używane,**
lecz gruntownie wyreperowane z gwarancją za dobry bieg korzystnie do nabycia.

BRACIA RAMME
Bydgoszcz, Św. Trójcy 14b, tel. 79

Uwaga!

Osobom, u których rysownik p. **Pegacz, ul. Naruszewicza 1a** lub **Owczyński,** cieśla, **ul. Sieroca 21** chcą pracować, chętnie **udzielam referencji.** (15075

St. Zakaszewski.

DRUKI

wszelkiego rodzaju

dla urzędów, przemysłu, handlu i prywatne wykonujemy szybko, gustownie i po przystępnych cenach.

Specjalność:
kliszekreskowe i siatkowe
dla ilustr. dzieł i cenników

Drukarnia Bydgoska

Wydawnictwo „Dziennika Bydgoskiego“
Bydgoszcz, ul. Poznańska 29/30.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 30 gr., każde dalsze 20 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekscie udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.